



FOT. MAGDALENA MAKOWSKA

Aleksander na okładce

Od razu postanowiłam wysłać zdjęcia syna na konkurs. Ten pomysł bardzo spodobał się też naszej rodzinie i znajomym – mówi Ewa Lizinkiewicz. Jej trzyletni synek Aleksander to nasz „Maluch na okładkę”.

Konkurs „Maluch na okładkę” cieszył się wielką popularnością. Ponieważ bardzo dużo rodziców zgłosiło do zabawy swoje pociechy, w tym roku postanowiliśmy nagrodzić aż dwie osoby: dziewczynkę i chłopca. Dziś przedstawiamy zwycięzcę naszej zabawy w tej drugiej kategorii. To Aleksander Lizinkiewicz.

Aleksandr (na zdjęciu) zdobył 547 głosów. Drugie miejsce zajął Adaś Wolski (518 głosów), a trzecie: Jaś Duda (413 głosów).

● **WIĘCEJ W MAGAZYNIE NA STRONACH: 1, 10 I 11**

Wyleciała z pracy za „ćpunkę”,

PO NASZYM ARTYKULE Dyrektor szpitala przeprosza ciężko chorą pacjentkę, która podczas badań usłyszała, że jest „ćpunką”. I zwalnia z pracy technika RTG za zachowanie „nieakceptowalne i moralnie naganne”

Agnieszka Antoń-Jucha

Milo, że padły słowa „przepraszam” i że zostały wyciągnięte konsekwencje służbowe wobec pani technik. Przykro, że szpital nie ma nic do zarzucenia sanitariuszowi – przypomina koleżanka chorej. I dodaje: Czekamy jeszcze na ustalenia prokuratury.

O skandalu w szpitalu pisaliśmy dwukrotnie. 40-lletnia Anna Walczak ze Świdnika, która od 7 lat choruje na stwardnienie zanikowe boczne (SLA), miała złeczone przez lekarza badania. 10 października br. kobieta została przewieziona na Izbę Przyjęć Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego przy ul. Herberta w Lublinie. Wizyta była konieczna ze względu na komplikacje po założeniu przezskór-

nej endoskopowej gastrostomii (PEG).

Problemy zaczęły się w momencie przewożenia chorej do pracowni RTG. Pani Anna ma niedowład czterokończynowy. Oddycha z pomocą respiratora. Mówi cicho i niewyraźnie, ale można ją zrozumieć. Zrozumienia nie okazała jednak pani technik, która miała zrobić pacjentce zdjęcie RTG. Widząc ręce pani Anny oznajmiła: „Co ona ćpa, że taka pokłuta?”. Ta uwaga miała rozbawić pielęgniarza.

Do domu chora wróciła karetką. Po podróży była obolała i posiniaczona, ponieważ przytrzaśnięto jej rękę w kabinie samochodu. Podczas jazdy przy kobiecie nie było nikogo z personelu medycznego.

Po informacji od nas wewnętrzne postępowanie wyjaśniające wszczął szpital. Właśnie się zakończyło.

– W wyniku ustaleń powołanej w tym celu komisji potwierdzono relację Pacjentki, co do nagannych i nieakceptowalnych uwag technika RTG w stosunku do jej osoby

– napisał w przesłanym nam oświadczeniu Tadeusz Duszyński, dyrektor szpitala. – Podjąłem decyzję o zakończeniu współpracy z technikiem RTG. Decyzja ta jest w mojej ocenie adekwatna do zachowania się pracownika, które było nieakceptowalne i moralnie naganne.

Duszyński dodaje, że z „medycznego punktu widzenia nie doszło do żadnych zaniedbań (...), to jednak zachowanie pracownika w stosunku do Pacjentki nie mogło pozostać bez reakcji”. Dyrektor za naszym pośrednictwem przeprosza chorą.

W swoim oświadczeniu dyrektor pisze, że prowadzone postępowanie nie potwierdziło zarzutów stawianych jednemu z noszowych (określany przez chorą jako pielęgniarz/sanitariusz). Kwestię transportu medycznego wyjaśniała zaś firma zewnętrzna, świadcząca usługi na rzecz szpitala. Zapewniła ona szpital, że wyciągnie konsekwencje wobec osób biorących udział w transporcie. – Wykluczono jednak możliwość przycięcia ręki pacjentki podczas przygotowania do transportu – dodaje dyrektor.

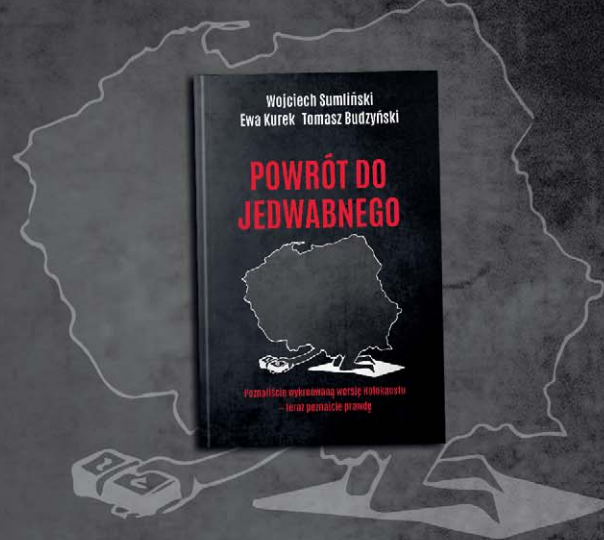
Po naszym tekście sprawą zajęła się też prokuratura. – Trwa postępowanie przygotowawcze. Są przesłuchiwanie świadkowie – mówi Paweł Majka, prokurator rejonowy w Lublinie. – W ubiegłym tygodniu prokurator jeździł z biegłym psychologiem przesłuchiwać panią Annę w jej mieszkaniu.

● **PEŁNA TREŚĆ OŚWIADCZENIA DYREKTORA SZPITALA IM. JANA BOŻEGO NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL**

Wojciech Sumliński Ewa Kurek | Tomasz Budzyński SPOTKANIE AUTORSKIE

Poznaliście wykreowaną wersję HOLOKAUSTU Teraz poznajcie prawdę!

Wielka polityka i międzynarodowa finansjera
PRZEDSIĘBIORSTWO HOLOKAUST



BIAŁA PODLASKA

DNIA 01.12.2019 | GODZ 19:00

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
Ul. Długa 1

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

NA COKÓŁ!

Lubelscy radni zagłosowali za budową dwóch pomników



„Ojców Niepodległej”: Romana Dmowskiego i Ignacego Daszyńskiego. Pierwszy miałby stanąć przy Krakowskim Przedmieściu koło pedetu. Drugi niedaleko pałacu Lubomirskich, który był siedzibą pierwszego rządu odradzającej się Polski.

Lubelska betonowa Ławka Niepodległości kosztowała 88 tys. zł. Strach pomyśleć, na ile wycenią Ojców.

Wtorek

PRZYZORY ZAWSZE UBEZPIECZONY.

W kilkudziesięciu supermarketach w całej Polsce zainstalowano defibrylatory AED. Kilka z nich pojawiło się także w województwie lubelskim. Urządzenie będzie wykorzystywane w przypadku nagłego zatrzymania krążenia u klientów.

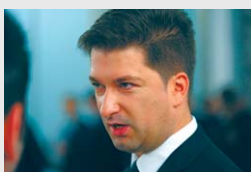
Idą podwyżki cen. I to duże.

Środa

REKONSTRUKCJA. Sylwester Tułajew pożegnał się z MSWiA.

„Przez te niespełna pół roku udało się bardzo wiele” – pochwalił się w mediach społecznościowych. Poseł PiS z Lublina wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji został 12 czerwca. Dlaczego stracił rządową posadę? – Może chodzić o porządk i chęć dobrania sobie zaufanych współpracowników przez nowego szefa resortu Mariusza Kamińskiego – słyszymy od jednego z działaczy partii rządzącej.

Nie doszukujmy się sensacji. Po prostu skończył się staż z programu Pierwsza Praca +.



Czwartek

GŁUCHY TELEFON.

W Zamościu radni uchyliili uchwałę, która pozwalała wypłacać dodatek, gdy urodziło się dziecko. Zlikwidowali miejskie becikowe, bo niektórzy głosowali w przekonaniu, że „uchwalają”, a nie „uchylają”.

I tak dobrze, że nie myśleli, że „uchylają”.



Palma tygodnia

NA BANI.

Jeden z egzaminatorów Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie przerwał egzamin na prawo jazdy. Jak się okazało, 33-letni kursant był pod wpływem alkoholu.

Być może dostanie do 2 lat więzienia, ale na pewno nie odbiorą mu prawa jazdy.



Zginał, bo kochał

ZBRODNIA Marta K. trzymała swojego partnera za głowę, a jej kochanek strzelił mu w skroń. Oboje spędzą w więzieniu po 25 lat

Agnieszka Kasperska

Związek 32-letniej Marty K. z 48-letnim Dariuszem M. był bardzo burzliwy. Para często kłóciła się i rozstawała, by znów do siebie wrócić. Podczas jednej z takich „przerw w związku” kobieta poznała Mariusza Ś. 36-latek zakochał się w niej bez pamięci, ale kobieta traktowała go jedynie jako źródło utrzymania. Mężczyzna dobrze zarabiał pracując w Belgii. Mimo to, jak ustalili śledczy, po pewnym czasie kobieta wspólnie ze swoim pierwszym kochankiem zaczęła planować pozbycie się go.

12 kwietnia 2017 r. Mariusz Ś. umówił się na spotkanie z 32-latką w Ciechankach koło Łęcznej. Wieczorem poszli na spacer, w stronę tzw. placu buraczanego. Tam czekał już Dariusz M., który miał ze sobą lornetkę, nóż i pałkę teleskopową. Kiedy zobaczył parę, wyszedł z ukrycia udając pijanego. Podszedł do 36-latka i uderzył go pięścią w twarz.

Mężczyzna rzucił się do ucieczki, ale 48-latek dopadł go i przynajmniej trzy razy uderzył metalową pałką w głowę. Potem padały kolejne ciosy. W pewnej chwili Marta M. podała napastnikowi pistolet pneumatyczny, należący do 36-latka. Przytrzymała Mariuszowi głowę, a jej kochanek przynajmniej cztery razy strzelił mu w skroń. Potem jeszcze dwa razy wbił mu nóż w klatkę piersiową.

Oprawcy zabrali Mariusza-wi ponad 3600 zł i ukryli ciało w pobliskim lesie. Potem zmienili jednak



Marta K. i Dariusz M. zostali skazani na 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat pozbawienia praw publicznych

FOT. ARCH. DW

zдание i wrzucili zwłoki do rzeki Wieprz.

Pozbyli się tam również pistoletu i pałki. Wyczyścili samochód i spalili ubrania Mariusza Ś. oraz inne przedmioty, które mogły ich powiązać z zabójstwem.

Następnego dnia Marta K. zgłosiła się na policję. Powiedziała, że jej chłopak został porwany. Przepytwana przez mundurowych szybko jednak wyjawiała prawdę. Razem z Dariuszem M. trafili do aresztu.

– Oni nie mają żadnych śladów, tylko twoje zeznania i moje – napisał do niej 48-latek w grypsie, który znaleziono później w celi Marty. Mężczyzna nakłaniał ją do zmiany zeznań. Obiecował ślub.

Podczas przesłuchań oboje przynajmniej częściowo przyznawali się do winy. Zapewniali, że nie chcieli zabić Mariusza Ś. Dariusz M. miał go tylko przestraszyć i „oklepać ryj”. Później oboje oskarżeni nie przyznali się do zarzutów i odmówili składania wyjaśnień. Wrzuconego do rzeki ciała

nie odnaleziono, ale prokuratura przygotowując akt oskarżenia bazowała m.in. na wcześniejszych zeznaniach oskarżonych oraz śladach zabezpieczonych na miejscu zbrodni i w jego pobliżu.

Winę pary orzekł teraz Sąd Okręgowy w Lublinie, który uznał, że działali wspólnie, by zabić. Zostali skazani na 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Oboje muszą też zapłacić po 55 tys. zł rodzinie zamordowanego mężczyzny. Wyrok jest nieprawomocny.

Puławski polityk na stołecznych śmieciach

Włodzimierz Karpiński wraca do pracy. Były wiceprezydent Puław i eks-minister w rządzie PO-PSL został nowym prezesem Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Warszawie. Na stanowisko powołał go prezydent stolicy Rafał Trzaskowski (PO).

MPO to miejska spółka, która zajmuje się głównie odbieraniem, segregacją i utylizacją odpadów. W ostatnich latach przedsiębiorstwo boryka się z kilkoma problemami, a władze stolicy coraz częściej wymieniają jej prezesów. Poprzedni szef zarządu, Michał Hamryszak, został powołany 20 lipca ubiegłego roku, zastępując Krzysztofa Balandę. Tamtej zmiany, jak donosiły lokalne media, dokonano „po cichu”, w obliczu problemów m.in. z odbiorem śmieci z Mokotowa. Na liście kłopotów MPO jest także opóźniająca się budowa spalarni na Targówku.



Włodzimierz Karpiński

FOT. WN

Poprawa funkcjonowania spółki to teraz zadanie Włodzimierza Karpińskiego. O tym, że to odpowiedzialna osoba na tym stanowisku, jest przekonany prezydent Trzaskowski.

– To człowiek z mocą i siłą charakteru, który będzie wpro-

wadzać zmiany. Jako minister nadzorował spółki, jako wiceprezydent Puław nadzorował śmieci i budowę spalarni odpadów. A więc zna się na tym, czym się będzie teraz zajmował w MPO – uznał prezydent stolicy, cytowany przez „Super Express”.

Problem w tym, że spalarnia odpadów w Puławach ostatecznie nie powstała. Jej brak to dziś jedna z najważniejszych bolączek w systemie ich zagospodarowania. Zdaniem Pawła Nakoniecznego, innego polityka PO, Trzaskowski musiał się przejęczyć.

– Na pewno miał na myśli puławski Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych. Spalarnia to ewidentne przejęczenie prezydenta Warszawy – ocenił.

Sam Karpiński zaprzecza, jakoby jego nowa praca była „ciepłą posadą”. – Zapewniam, że miałem znacznie ciekawsze i bezpieczniejsze oferty pracy. Do MPO przyszedłem gasić pożar, bo sytuacja tej spółki jest dramatyczna. To dla mnie wyzwanie, którego się podjąłem wierząc w jego powodzenie. Rafał Trzaskowski widział, jak z powodzeniem ratowałem LOT, czy kończyłem budowę Gazoportu i po prostu mi zaufał – tłumaczy były minister.

RADOSŁAW SZCZĘCH

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Zeby czarny piątek nie stał się czarną rozpaczą



ZAKUPOHOLIZM Na co uważać w czarny piątek, gdy mnóstwo sklepów kusi obniżkami cen? – Na swój portfel – radzi lubelski rzecznik konsumentów i przypomina, że regularne wyprzedaże ruszają zwykle po świętach. Jak uniknąć handlowych pułapek?

Dominik Smağa

W czarny piątek, czyli Black Friday, sklepowe witryny będą się prześcigać w zapewnieniach, że zrobimy kwestią jest wrażenie, że podczas promocji bierzemy udział w wydarzeniu niezwykłym, nietypowym. Myślimy, że spotyka nas coś nadzwyczajnego. Z punktu widzenia neuropsychologii w naszym mózgu działa wtedy układ nagrody. Jest też drugi, bardziej błahy powód: po prostu chcemy zaoszczędzić – mówi dr hab. Aneta Rita Borkowska, prof. UMCS i psycholog.

Nie kup więcej niż możesz

– To nowa moda, która dopiero zaczyna do nas wchodzić – mówi Lidia Baran-Ćwirta, miejski rzecznik konsumentów w Lublinie i podpowiada, by nie tracić w sklepie zdrowego rozsądku. – Choć reklama krzyczy do nas „taniej”, to pamiętajmy, że nasz budżet nie jest z gumy i należy nim gospodarować świadomie.

– Ludzie myślą, że oszczędzają, nie zdając sobie sprawy z ryzyka, że ta oszczędność jest pozorna, bo firmy najpierw podwyższają cenę, a później obniżają, ogłaszając to „wyprzedaż” czy „Black Friday”. Lepiej wcześniej sprawdzić ceny, również historyczne i dopiero później ocenić, czy warto to kupować w promocji, a przede wszystkim zastanowić się, czy dana rzecz jest nam potrzebna – tłumaczy specjalista ds. marketingu dr Robert Lembrych-Furtak.

Internet gwarantuje zwrot

– Wchodząc do sklepu z odzieżą lub butami powinniśmy dopytać, czy jest możliwy zwrot towaru i na jakich zasadach – podpowiada rzeczniczka konsumentów.

– Trzeba pamiętać, że w sklepach stacjonarnych zwrot towaru pełnowartościowego jest tylko dobrą wolą sprzedawcy, poza tym jedni oddadzą nam gotów-

kę, a drudzy zaproponują wymianę na inny produkt.

Dlatego zawsze można wrócić do domu i sprawdzić, czy dana marka nie jest oferowana w sklepach internetowych, gdzie możliwość zwrotu towaru jest zagwarantowana w ramach 14-dniowego prawa do odstąpienia od umowy bez podania przyczyny.

Kupując przez internet trzeba pamiętać, że w całej Unii Europejskiej obowiązuje 30-dniowy termin dostarczenia produktu. Jeśli towar nie dotarł, możemy odstąpić od zakupu.

Gdy nie zgadzają się ceny

Im dłuższa kolejka do kasy, im więcej towarów tam niesiemy, tym łatwiej przeoczyć, że cena na kasie nie zawsze zgadza się z tą na metce. Rozbieżności nie są częste, ale się zdarzają. Co wtedy?

– Jeżeli cena na metce wynosi 59 zł, a przy kasie towar kosztuje 69 zł, klient ma prawo kupić towar po cenie korzystniejszej – przypomina Joanna Sołtan z Europejskiego Centrum Konsumentckiego. Radzi,

by klient stanowczo przypomniał w sklepie o takim prawie. – Jeżeli mimo to sprzedawca nie chce wydać towaru po niższej cenie, warto zadbać o dowody, np. zrobić zdjęcie metki, spisać oświadczenie, w którym sprzedawca nie wyraża zgody na sprzedaż lub zadbać o świadków zdarzenia. Posiadając taką dokumentację, klient może dochodzić swoich praw u rzecznika konsumentów.

Będzie jeszcze taniej

O ile w USA podczas „black friday” zdarzają się zawrotne obniżki, to w polskiej wersji czarny piątek nie jest wcale czasem największych okazji. Te dopiero przed nami. – W polskim handlu wyprzedaż następuje zwykle po Bożym Narodzeniu i wtedy rzeczywiście trafiają się gratki i oferty, chociaż nie ma jeszcze takich spektakularnych obniżek jak za granicą, bo w naszym handlu jeszcze nie wypracowaliśmy sobie takich trendów – mówi Baran-Ćwirta. Kolejne regularne wyprzedaże odbywają się latem. (DT)

● **ZAMIAST NA WYPRZEDAŻE IDŹ DO LASU – STRONA 11**

TAK NAS KUSZĄ

Wśród wielu prawdziwych promocji można i znaleźć i takie:

● Apple Iphone Xs 64gb Srebrny – taniej o 920 zł – 3 779 zł (skreślona cena 4 699 zł).

Tymczasem w większości sklepów internetowych kupimy go za ok. 3 500 (a w jednym nawet za 3 248). Tylko jeden sklep podaje cenę wyższą niż 4 tys.

● Głośnik bluetooth JBL Flip 5 – taniej o 30 procent – 399 zł (skreślona cena 569 zł).

Ceny w sklepach internetowych wynoszą średnio 362 zł, a najwyższa to 449 zł.

● Hot Wheels City Mega Garaż Rekina FTB69 – taniej o 39 procent – 426 zł (skreślona cena 699 zł).

23 sklepy oferują cenę niższą niż 426 zł. Najniższa to 377, najwyższa 619 zł..

● ESTÉE LAUDER Sumptuous Extreme, Tusz do rzęs Lash Multiplying Volume – taniej o 30 procent – 109,90 zł (poprzednia cena 159,90 zł)

Ceny w sklepach internetowych wahają się od 87,50 do 121,99 zł. (DT)



JUŻ 5 GRUDNIA OTWARCIE SKLEPU
ECCO OUTLET W CENTRUM HANDLOWYM
SKENDE SHOPPING!

ODWIEDŹ NAS I SPRAWDŹ
DOSTĘPNE PROMOCJE.

**RABATY
AŻ DO -80%!**

ecco.com

ecco®

Zachodni. Bez tego i tamtego

KOLEJ Dopiero pod koniec roku ma ruszyć budowa zadaszania peronu Lublina Zachodniego – zapowiadają Polskie Linie Kolejowe. Asfalt na dojeździe do przystanku pojawi się dopiero, gdy zrobi się ciepło. Ale najdłużej poczekamy na pociągi dalekobieżne, które – jak pisaliśmy w środę – mogą tu stanąć w grudniu roku 2020.



Na nowym przystanku Lublin Zachodni można teraz oglądać pociągi towarowe dowożące tłuczeń mający być podsypką pod drugi tor

FOT. DOMINIK SMAGA

Dominik Smaga

7 240 000 ZŁ NETTO – to podawany oficjalnie przez Polskie Linie Kolejowe koszt nowego przystanku Lublin Zachód, z którego nie są planowane odjazdy pociągów dalekobieżnych, przynajmniej przez najbliższy rok

Mizéria w rozkładzie

Nowy rozkład jazdy, który będzie obowiązywać od 15 grudnia przez następny rok, nie przewiduje postoju pociągów dalekobieżnych na nowym przystanku Lublin Zachodni.

– Nasze pociągi nie będą się tam zatrzymywać w rozkładzie jazdy 2019/20 – potwierdziła w naszym środowym wydaniu Agnieszka Serbeńska, rzeczniczka PKP Intercity. Przyznała, że

takie kursy byłyby atrakcyjne dla podróżnych, ale do ich uruchomienia „musi być zapewniona” odpowiednia droga dojazdowa i dojeżdżenie do przystanku.

Mizéria przy peronie

Część dojazdu ma zbudować miasto, pozostała część (na swoim terenie) ma wykonać kolej. Miejski odcinek (od Granitowej do ul. Węglinek) nie zaczął być nawet projektowany, a w planowanym na przyszły rok budżecie miasta Lublina nie ma o nim żadnej wzmianki. Rzeczniczka prezydenta twierdzi jednak, że dojazd będzie wykonany za pieniądze z przyszłorocznej rezerwy „na zadania drogowe w dzielnicach”.

Kolejowy odcinek to wciąż ubite kamienie powleczone błotną breją, chociaż na wrześniowej

konferencji prasowej oficjalnie zapowiadano, że do 15 października zostanie tu ułożony asfalt.

No i gdzie ten asfalt?

Na odpowiedź czekaliśmy trzy dni. W końcu kolejarze odpisali nam, że istniejący dojazd to „droga techniczna dla pojazdów budowlanych”. A co z obiecaną drogą dla podróżnych?

– Do 15 grudnia droga zostanie utwardzona i zapewni dogodne i bezpieczne dojeżdżenie do peronu – zapewnia Mirosław Siemienieć, rzecznik spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. – Dojazd do przystanku zostanie jeszcze wyasfaltowany. Nastąpi to po zakończeniu prac przez ciężki sprzęt. Układanie asfaltu będzie wymagało odpowiednich warunków atmosferycznych, tj. dodatniej temperatury.

Zadaszenie w styczniu

Kolejarzy pytaliśmy także o to, kiedy powstanie obiecanie zadaszanie peronu Lublina Zachodniego. – Na peronie są fundamenty pod słupy wsporcze przyszłej wiaty. Budowa długiej na 100 m i szerokiej na 8 m konstrukcji rozpocznie się pod koniec grudnia. Ma być gotowa do końca stycznia 2020 r. – zapowiada Siemienieć.

Dlaczego wiaty powstanie dopiero teraz? – Termin budowy zadaszania związany jest z dostosowaniem projektu do wyglądu wiat na wszystkich peronach linii Warszawa-Lublin – odpowiada rzecznik Polskich Linii Kolejowych. Wyjaśnijmy, że pierwotnie planowano tu wiatę z żelbetonu, ostatecznie ma powstać lżejsza konstrukcja, jaką można oglądać już choćby na stacji Puławy Miasto.

DOKĄD STĄD ODJEDZIEMY

Od 15 grudnia z przystanku Lublin Zachodni mają zacząć kursować pociągi regionalne, a przynajmniej tak wynika z rozkładu jazdy. Nie ma jednak na razie żadnej gwarancji, że uda się go wprowadzić w życie w zakładanym kształcie, bo zależy to od postępu robót na przebudowywanej linii kolejowej. Przewozy Regionalne przygotowują się do uruchomienia czterech pociągów z Lublina do Dębina i czterech powrotnych. Kolejne dwie pary połączeń mają być obsługiwane komunikacją zastępczą, czyli autobusem, który nie będzie podjeżdżał przed peron Lublina Zachodniego, tylko zatrzyma się na ul. Jana Pawła II na przystanku komunikacji miejskiej na wysokości sklepu Lidl.

Nie żyje Józef Nazaruk

POŻEGNANIE Wczoraj zmarł Józef Nazaruk, najstarszy członek Automobilklubu Lubelskiego. Miał 88 lat. Józef Nazaruk w latach 70. ubiegłego wieku dwa razy zdobywał Mistrzostwo Polski Strefy Centralnej w rajdach samochodowych. Od początku lat 50. starto-

wał na motocyklu Victoria 350 KR 35 model Supersport. Był jedną z pierwszych osób, które w powojennym Lublinie zajęły się naprawą mechaniki. Pogrzeb Józefa Nazaruka odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia, o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Lipowej. **(PAT)**

Już zabłysły pierwsze gwiazdki

PRZYGOTOWANIA Na Starym Mieście trwają prace przy świątecznej iluminacji uliczek. W tym roku w śródmieściu pojawi się sporo nowych elementów oraz te, które dobrze już znamy. Wśród tych znanych będzie instalacja „Gwiazdozbiór” autorstwa Jarosława Kozia-ry, zbudowana z wielu różnobarwnych, świecących gwiazd wiszących nad ul. Grodzką, Bramową (na zdjęciu) i Złotą.

– To jeden z elementów miejskich iluminacji bożo-

narodzeniowych, których miasto przygotowało w tym roku więcej – podkreśla Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. – W przestrzeni miejskiej pojawi się 15 nowych dekoracji świetlnych, w tym dwie figury aniołów. Montaż dekoracji świątecznych odbędzie się od 2 do 4 grudnia, a zapalenie światełek na miejskiej choince i włączenie wszystkich świątecznych iluminacji planowane jest na 6 grudnia.

(DRS)



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Józef NAZARUK

Nestor Lubelskiej Motoryzacji

Opatrzony Świętymi Sakramentami, zmarł dnia 28 listopada 2019 roku, w wieku 88 lat.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy cmentarnej przy ul. Lipowej dnia 2 grudnia 2019 roku o godz. 13.00, po którym nastąpi złożenie Drogię nam Zmarłego do grobu,

o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku i żalu

ŻONA, DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI

Kościół na gigapanoramach

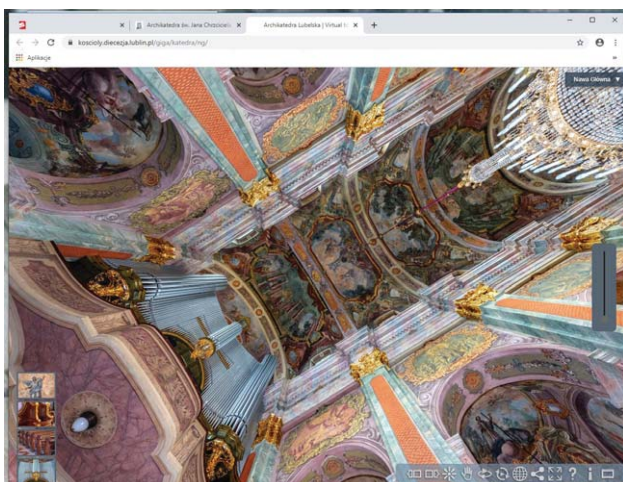
ZABYTKI Dwie lubelskie świątynie – archikatedrę i kościół seminaryjny a także farę w Kazimierzu Dolnym można oglądać ze szczegółami, w Internecie. Świątynie były fotografowane nie tylko wewnątrz, ale na zewnątrz, również z drona.

Efekty prac można oglądać na stronie www.koscioly.diecezja.lublin.pl.

– Obecnie zdigitalizowano i opisano trzy obiekty sakralne – archikatedrę, kościół Przemienienia Pańskiego, należący do zespołu Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie oraz kościół św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym. W przyszłości dołączymy kolejne zabytkowe kościoły Powiatu Lubelskiego (m.in. w Baranowie - red.) - wyjaśnia ks. dr Adam Jaszczyk, wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Archidiecezja lubelska zakończyła realizację projektu „Kościół Lubelszczyzny na Gigapanoramach”. Był współfinansowany ze środków ministerialnych. Projekt polega na digitalizacji zasobów obiektów sakralnych oraz umieszczeniu zapisu cyfrowego na stronie internetowej.

Ks. Adam Jaszczyk zwraca uwagę na jedną z zastosowanych form – gigapanoramę lotniczą. – Przedstawia ona



fotografowany obiekt z wysokości, obejmuje cały kompleks budowli sakralnej – kościół, budynki, bramy, furty, otaczający drzewostan, mury i wiele innych szczegółów. Oglądający może dokładnie obejrzeć plan całego kompleksu, którego nie jest w stanie zobaczyć z dołu – opisuje wicekanclerz.

Digitalizacja posłuży nie tylko celom edukacyjnym i naukowym. – Walczymy też w ten sposób z wykluczeniem społecznym, np. osób niepełnosprawnych, które

dzięki projektowi mogą wirtualnie odwiedzić ciekawe obiekty sakralne – zaznacza ks. Jaszczyk.

• Wirtualnie można też „wejść” i rozejrzeć się na wszystkie strony po innym lubelskim kościele – po brygidzkim. Kościół rektoralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej wirtualny przewodnik przygotował w ramach projektu, który także był współfinansowany ze środków ministerialnych.

(AA)

Lubelszczyzna rozwija się z duchem XXI wieku: Nowe inwestycje służą mieszkańcom i ekspansji rynkowej firm

Lubelszczyzna znana jest z wybornego chmielu, doskonałej jakości tytoniu i rozległych plantacji burak cukrowych. Taki wizerunek regionu utrwalił się w ubiegłym stuleciu. XXI wiek to czas nowoczesnych technologii, prężenie wkraczających do Lublina renomowanych korporacji oraz kluczowych inwestycji infrastrukturalnych.

Zmianę, jaka dokonała się w przedsiębiorczej historii Lubelszczyzny, widać dobrze na przykładzie inwestycji, które już od lat dwudziestych XX w. wspierał regionalny oddział BGK (Region BGK). W latach trzydziestych ubiegłego wieku w Lublinie dzięki bankowemu wsparciu wybudowano m.in. młyn i największy w Polsce elewator zbożowy Państwowych Zakładów Zbożowych, Lubelską Wytwórnię Tytoniu Przemysłowego z nowoczesną linią do fermentacji tytoniu, zmodernizowano spółkę rafinerijno-cukrowniczą „Lublin S.A. Cukrownia”. Dziś Region BGK współpracuje z różnymi klientami: przedsiębiorcami, jednostkami samorządu terytorialnego,

spółkami komunalnymi i szpitalami. Ostatnie inwestycje wsparte przez bank to m.in. budowa nowoczesnego centrum logistycznego na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO PARK MIELEC. Wiele z nich ma wpływ na jakość życia mieszkańców, np. budowa budynku wielofunkcyjnego przy ul. Berylowej w Lublinie, w skład którego wchodzi: przedszkole, dom kultury i szkoła podstawowa z salą gimnastyczną. Kolejna to zakład utylizacji odpadów obejmujący segregację oraz biologiczne przetwarzanie odpadów.

Lubelszczyzna stawia na biznes

W ostatnich latach w Lublinie przybywa przestrzeni biurowej dostępnej dla inwestorów. Według miejskiego Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości miasto przekroczyło próg 200 tys. mkw. powierzchni biurowej. Daje to nowe możliwości biznesowe, dzięki którym Lublin może liczyć na nowe, kapitałochłonne przedsięwzięcia gospodarcze i pojawienie się na rynku nowych firm. Wsparcie w ich rozwoju oferuje BGK – polski bank rozwoju.

– Coraz więcej przedsiębiorców wybiera Lublin jako miejsce prowadzenia swo-

jego biznesu, tworząc przy okazji nowe miejsca pracy. Wspieramy przedsiębiorców już od 95 lat. Będziemy to robić nadal, mam nadzieję, że jeszcze skuteczniej, ponieważ przenieśliśmy się do nowoczesnego biurowca Spokojna 2. Nowa lokalizacja Regionu BGK zbliży nas do partnerów z sektora samorządowego i publicznego – wkrótce w tym samym budynku pojawią się biura Urzędu Miasta. W niedalekiej odległości są Urząd Wojewódzki i Urząd Marszałkowski, a także Starostwo Powiatowe w Lublinie – powiedział Tomasz Bembenek, dyrektor Regionu BGK w Lublinie.

Bank zawsze blisko klientów

Bank zawsze był blisko swoich klientów. Rynek biurowy w Lublinie zwiększył się w ostatnich latach o 40 proc. a miasto cieszy się coraz większym zainteresowaniem przedsiębiorców. Właśnie dlatego, by móc jeszcze lepiej wspierać lokalny biznes Region BGK przeniósł się do nowoczesnej siedziby. BGK związany jest z Lublinem

od 1924 roku. Był to pierwszy regionalny oddział polskiego banku rozwoju. Do 1935 r. mieścił się w XIX wiecznym budynku przy ul. Kapucyńskiej 4. – W listopadzie 1935 r. BGK wprowadził się do nowej siedziby przy ul. Krakowskie Przedmieście 64. Budynek zaprojektowali Bohdan Lachert i Józef Szanajca, najważniejsi przedstawiciele polskiego modernizmu w architekturze. To na jego tle 1 września 1939 r., przed samym wejściem do siedziby lubelskiego oddziału BGK, wykonano zdjęcie sześćdziesięciuletniemu Heniowi Żytomirskiemu, który wraz z całą swoją rodziną został zamordowany w niemieckim obozie koncentracyjnym. Fotografia stała się inspiracją do zapoczątkowania znanej Lublinianom akcji „Listy do Henia” – dodał dyrektor BGK.

Pamiętają o historii, działają na konto nowych czasów

Każdego 19 kwietnia, w „Dzień Pamięci o Holokauście i przeciwdziałania zbrodniom przeciw ludzkości”, mieszkańcy Lublina wysyłają do chłopca listy. Wrzucają je do specjalnej skrzynki pocztowej ustawionej tego dnia przed wejściem do budynku, który był siedzibą przedwojennego oddziału BGK, z czego niewielu Lubli-

nian zdaje sobie sprawę. Po wojnie BGK stracił wiele ze swoich nieruchomości i obecnie przy ul. Krakowskie Przedmieście 64 mieści się siedziba innego banku. Bank Gospodarstwa Krajowego to państwowy bank rozwoju – jedyna taka instytucja w Polsce. Bank aktywnie wspiera rozwój społeczno-gospodarczy. Finansuje strategiczne projekty dotyczące wszelkich aspektów życia gospodarczego i społecznego. Dotyczy to kluczowych projektów związanych z nowymi technologiami i cyfryzacją gospodarki, przedsięwzięć związanych z projektami infrastrukturalnymi, od budowy

drog, obwodnic czy mostów, przez szerokopasmowy internet, po inwestycje związane z edukacją i zdrowiem, w tym tak pilne kwestie do rozwiązania jak walka ze zmianami klimatu.

Co ważne, finansując tego rodzaju przedsięwzięcia bank z jednej strony przyczynia się do poprawy warunków życia mieszkańców, a z drugiej strony pomaga przedsiębiorcom i ich firmom w rozwoju na rynku krajowym oraz ekspansji poza granicami kraju. Podobnie jak cały bank, zgodnie z dotychczasową tradycją lubelski BGK Region niezmiennie więc podąża z duchem czasu i potrzebami klientów.



TJ2156

POMÓŻ!!!

Nawet zepsuta lodówka to dla Fundacji Wstań gotówka

Za każdy 1kg elektroodpadów zebranych w czasie Akcji zbierania Fundacja Wstań otrzyma od Polskiej Korporacji Recyklingu **DAROWIZNĘ!!!**

Już 30 listopada w Lublinie i Świdniku pomagamy Fundacji Wstań. POMÓŻ I TY!!!
Przynieś elektroodpady do jednego z punktów zbierania!

LUBLIN
Auchan, ul. Chodźki 14
Obi, ul. Chemiczna 2
Obi/Tesco, ul. Zwycięska 1
E.Leclerc, ul. Żana 19
E.Leclerc, ul. Turystyczna 1
Ogród botaniczny UMCS, ul. Willowa (parking)
ŚWIDNIK
CH Kaufland ul. Krępiecka 3 (parking)

Polska Korporacja Recyklingu
sp. z o.o. w Lublinie

Fundacja Wstań

Drgania na S17



FOT. TOMASZ MACIUSZCZAK

INTERWENCJA - To grube miliony wydane na wyczekiwania i niezwykle ważną drogę, która niestety jest buble - mówi lubelska posłanka Marta Wcisło o jednym z nowych odcinków trasy S17 z Lublina do Warszawy. W tej sprawie interweniuje u ministra infrastruktury.

Chodzi o znajdujący się na terenie województwa mazowieckiego, ale realizowany przez lubelski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad fragment od obwodnicy Garwolina do węzła Kolbiel. Niedawno został on tymczasowo oddany do ruchu, a oficjalne otwarcie zaplanowano na początek grudnia.

Ale jak twierdzi posłanka Marta Wcisło (Koalicja Obywatelska) już teraz kierowcy skarżą się na wykonaną z betonu nawierzchnię, która powoduje „drżania” kół samochodów.

- Użytkownicy drogi twierdzą, że jest to bardzo odczu-

walne już bezpośrednio po zjeździe z obwodnicy Garwolina. Z kolei na wcześniejszych odcinkach S17 od strony Lublina, które też zostały wykonane w technologii betonowej, nie ma aż takich drgań i takiego dyskomfortu - przekonuje parlamentarzystka. - Pamiętajmy, że w tej chwili obowiązuje tam ograniczenie prędkości do 60 km/h. Co będzie, kiedy zostanie dopuszczona normalna prędkość obowiązująca na drogach ekspresowych. Jeśli nie zostanie to naprawione, może to bezpośrednio zagrażać użytkownikom tej drogi.

Wcisło napisała w tej sprawie interpelację do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka. Pyta w niej m.in. o powody wyboru właśnie takiej nawierzchni oraz o to, czy planowane są na tym odcinku prace naprawcze. Posłanka na ten temat rozmawiała też z szefem lubelskiej GDDKiA. Jak twierdzi, miała usłyszeć od niego, że ten „nie widzi problemu”.

- Szanuję zdanie pani poseł, ale nie podzielam jej odczuć. Jechałem tą drogą w środę wieczorem i nie czułem żadnych drgań - komentuje Mirosław Czech, dyrektor oddziału dyrekcji w Lublinie. Ale dodaje: - Przekażemy te uwagi inżynierowi kontraktu i naszemu laboratorium, żeby sprawdzono, czy tak jest w rzeczywistości.

(TOMA)

Rower jedzie spać

KONIEC SEZONU Jeszcze tylko dzisiaj i jutro będzie można korzystać z wypożyczalni Lubelskiego Roweru Miejskiego. W niedzielę wszystkie stacje powinny być już wyłączone, a jednoślady zaczną być zwożone do magazynu. Na ulice powrócą najprawdopodobniej w pierwszy dzień wiosny, a najpóźniej na prima aprilis



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

PODSUMOWANIE SEZONU

Rowerzy najczęściej były wypożyczane w czerwcu: ponad 134 tys. razy. Wtorki to dni, w których rowery wypożyczane są najchętniej. Największe zapotrzebowanie na rowery jest między godz. 15 a 17. Na ten czas przypada aż 17 proc. wypożyczeń. 45 proc. użytkowników systemu ma nie więcej niż 25 lat. Rekordowy użytkownik wypożyczył w tym sezonie rowery 371 razy. Najbardziej zapracowany był rower numer 69848 wypożyczony 130 razy. Najpopularniejsza trasa przejazdu prowadzi od Plazy przed Politechniką (2426 przejazdów). Stacja przy Politechnice jest zdecydowanie najpopularniejsza, zanotowano tam 22327 wypożyczeń, na drugim miejscu jest stacja przy Plazie (18395 wypożyczeń), na podium zmieściła się też wypożyczalnia obok Mostu Kultury (17168).

Dominik Smaga

Miejskie rowery teoretycznie mogły zniknąć z ulic już z końcem października, ale ze względu na ładną jesień zdecydowano, zresztą nie pierwszy raz, że system będzie działał o miesiąc dłużej. Dodatkowy czas właśnie się kończy.

- W nocy z soboty na niedzielę system będzie dezaktywowany, a rowery zostaną przetransportowane do serwisu, gdzie poddane będą procesowi konserwacji i pracom serwisowym - zapowiada operator systemu, spółka Nextbike Polska. Przekonuje, że to był udany

sezon. - W tym roku liczba wypożyczeń sięgnęła 658,7 tys., a grono osób korzystających z rowerów miejskich zwiększyło się o ponad 16,8 tysiąca. To oznacza, że liczba zarejestrowanych użytkowników wzrosła o 15 proc.

W systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego zarejestrowanych jest już 112 tys. użytkowników. Spośród nich najbardziej krytyczni są aktywiści Porozumienia Rowerowego.

- Problem, jak od wielu lat, jest z konserwacją jednośladów. Widać to szczególnie pod koniec sezonu i to na pierwszy rzut oka - mówi Krzysztof Kowalik, działacz porozumienia. - Nawet cha-

rakterystyczne skrzydełka z reklamami zawsze były zamocowane na rowerach, teraz często nie ma nawet ich.

Miejskie rowery mają wrócić na ulice wiosną, bo władze Lublina umowy się ze spółką Nextbike Polska na kolejny rok obsługi istniejącego systemu. Później, jak wynika z oficjalnych zapowiedzi Ratusza, uruchomiony ma być nowy system i bardzo możliwe, że będzie uwzględniał też rowery z napędem elektrycznym oraz rowery towarowe.

Aktywiści Porozumienia Rowerowego liczą na to, że miasto będzie z nimi uzgadniać plany budowy nowe-

go systemu. - Czekamy na takie konsultacje - podkreśla Kowalik. - Tym bardziej, że sytuacja rowerów miejskich w całej Polsce jest pod dużym znakiem zapytania.

Problemy pojawiły się m.in. w dwóch dużych miastach. Firma Nextbike Polska poniosła ostatnio wielką klęskę w Trójmieście (jej spółka zależna NB Tricity uruchomiła tam system Mevo), przez co musiała się dogadywać z wierzycielami, a kontrolę nad nią przejął niemiecki Nextbike. Problemy są także w Krakowie, gdzie z końcem roku przestanie działać system Wavelo, bo jego operator (spółka BikeU) uznał, że jest nierentowny.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY CHEŁM z dnia 26 listopada 2019 r.

W SPRAWIE KONSULTACJI PROJEKTU PROGRAMU OCHRONY ŚRODOWISKA DLA GMINY CHEŁM NA LATA 2020 - 2024 Z PERSPEKTYWĄ DO ROKU 2028 ORAZ PROGNOZY ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO POŚ

Na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 11 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 poz. 2081 ze zm.)

PODAJĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

informację o opracowaniu projektu Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Chełm na lata 2020 - 2024 z perspektywą do roku 2028 wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko projektu Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Chełm na lata 2020 - 2024 perspektywą do roku 2028.

Z projektem Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Chełm na lata 2020 - 2024 z perspektywą do roku 2028 wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko sporządzoną dla ww. dokumentu można zapoznać się w Urzędzie Gminy Chełm, ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka, pokój nr 24, w dniach poniedziałek - piątek, w godzinach pracy Urzędu.

Zgodnie z art. 40 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej na adres: Urzędu Gminy Chełm, ul. Gminna 18, 22-100 Pokrówka,
- 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Chełm, w godzinach pracy Urzędu,
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres: sekretariat@gininachelm.pl wpisując w tytule wiadomości „Konsultacje - POŚ”

Uwagi i wnioski do ww. dokumentów można składać w terminie 21 dni od dnia ogłoszenia tj. od dnia 29 listopada 2019 roku do dnia 20 grudnia 2019 roku

Informuję, że zgodnie z art. 41 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi lub wnioski złożone po 20 grudnia 2019 roku zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Chełm

Wójt Gminy Chełm

Zgodnie z art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Chełm. Adres kontaktowy: 22-100 Pokrówka, ul. Gminna 18.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w opracowaniu Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Chełm na lata 2020 - 2024 z perspektywą do roku 2028
3. Posiada Pan/i prawo: dostępu do treści swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu wobec przetwarzania oraz przenoszenia danych. Gdy dane osobowe nie zostały zebrane od Pana/i przysługuje prawo dostępu do informacji o źródle ich pozyskania, jeśli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której te dane pozyskano. Gdy przetwarzanie danych odbywa się na podstawie zgody przysługuje Panu/i prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie, bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem. Prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
4. Pełny zakres informacji o ochronie danych osobowych znajduje się na stronie internetowej BIP Gminy Chełm: <https://ugchelm.bip.lubelskie.pl/>

in655

Oni nam oliwę, a my im ubrania i żywność

GOSPODARKA - W naszym województwie działa już około 40 przedsiębiorstw z kapitałem włoskim - mówi Izabela Byzdra, prezes Włosko-Polskiej Izby Gospodarczej w Lublinie, która organizowała czwartkową konferencję nt. gospodarczej współpracy między oboma krajami.

Jako przykład udanej inwestycji podaje szwalnię Eurotex z Radzyna Podlaskiego, należąca do znanej tokańskiej rodziny krawieckiej Giuntini. Szyje na cały świat, w tym dla tak znanych marek jak Max Mara czy Burberry.

Izba zrzesza już 68 firm, zarówno polskich jak i włoskich. Włosi są zainteresowani przede wszystkim lubelską branżą spożywczą. - Cenią nasze produkty za jakość - podkreśla Byzdra. - Chcą importować od nas piezarki, mięso wieprzowe i wołowe, sok jabłkowy i maliny. Z kolei u nas budują m.in. farmy fotowoltaiczne



W konferencji na temat możliwości współpracy między lubelskimi a włoskimi przedsiębiorcami w Lubelskim Centrum Konferencyjnym w Lublinie wzięło udział kilkudziesięciu przedsiębiorców z obu państw. Można było także poprobać polskich i włoskich produktów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i inwestują w przemysł spożywczy.

- Jesteśmy zainteresowani inwestowaniem w zakłady w Lublinie i okolicach, a także eksportem naszych

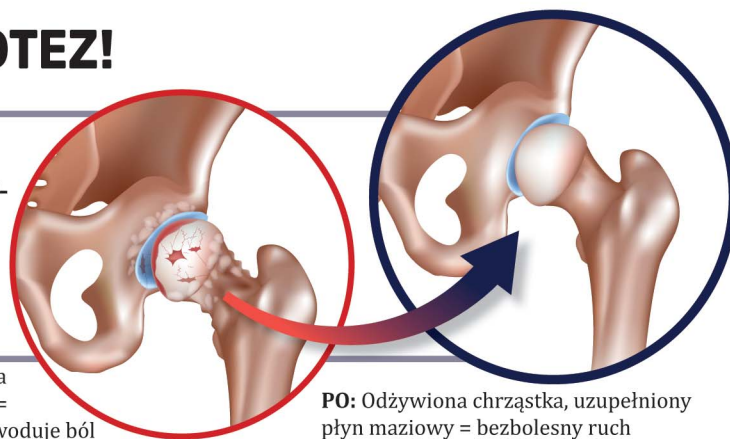
produktów do waszego regionu, m.in. oliwy i wina - zaznacza Giorgio Buonfiglio z regionu Lazio wokół Rzymu. - Zebrałem biznesmenów z mojego regionu i przywożem ich

tutaj. Chcą przede wszystkim sprzedawać na wasz rynek swoje produkty, m.in. oliwę z oliwek, wino. Są też zainteresowani eksportem waszych produktów spożywczych. (KW)

Do wszystkich cierpiących na reumatyzm i artrozę:

**BÓL KOLAN I BIODER DA SIĘ
WYELIMINOWAĆ W 7 DNI****BEZ WSZCZEPIANIA ENDOPROTEZ!**

Męczy Cię rwanie w krzyżu, chrupanie w kościach, masz trudności ze zginaniem kolan i łokci? Poznaj innowacyjną formułę, która prawdopodobnie już po kilku zastosowaniach wypełni 100% ubytków w chrząstkach stawowych i przywróci Ci płynność ruchów bez bólu. Teraz masz szansę skorzystać z nowej metody ZA DARMO!



PRZED: Pozdierana chrząstka stawowa = ocieranie o kość powoduje ból

PO: Odżywiona chrząstka, uzupełniony płyn maziowy = bezbolesny ruch

Na swojej drodze spotkasz jeszcze wielu specjalistów „starej daty” którzy będą wmawiać Ci, że jedynym ratunkiem dla twoich stawów są blokady i metalowe elementy, które trzeba operacyjnie wstawić do Twojego ciała. Wychodząc z ich gabinetów, porządnie zamknij za sobą drzwi. Pora na nowe, przełomowe sposoby odnawiania przeciążonych stawów, mięśni i szkieletu, które zwykle już od 1. zastosowania intensywnie regenerują uszkodzoną powierzchnię chrząstek stawowych, eliminując nieprzyjemne uczucie tarcia i trzeszczenia kolan, bioder, czy nadgarstków. Badania prowadzone nad nową kuracją w Tokio pokazują jednoznacznie - nawet po 60. roku życia można odzyskać dawną płynność ruchów, swobodnie wchodzić po schodach bez łupania w kościach, schylać się bez bólu i brać na ręce ukochane wnuki bez strachu o zeszytnienie rąk albo nagłe rwanie w kręgosłupie.

Masz skończone 40 lat?
Skorzystaj z refundacji
i spróbuj zmniejszyć ścieranie się stawów już dziś!

Reumatyzm albo pogodne życie w ruchu - co wybierasz?

Fakt, że już ponad 127 900 Polaków pochlebnie wypowiada się na temat innowacyjnego sposobu pozwala stwierdzić, że sztywność, ból i degradacja stawów nikomu nie muszą dłużej uprzykrzać życia. Możesz godzić się na postępujące dolegliwości które odbierają Ci sprawność i samodzielność - możesz też wykorzystać pionierskie rozwiązanie, które każdego dnia pomaga naprawiać i naoliwiać stawy, umożliwiając złagodzenie bólu i dyskomfortu u kolejnych 23 osób w Polsce*.

* Średnio co **55 minut** kolejna osoba może przestać myśleć o swoich dolegliwościach reumatycznych

W Polsce z uporczywymi dolegliwościami zmagają się ponad 5 mln osób. Przeciążone stawy są przyczyną poważnych kontuzji, które odbierają sprawność i samodzielność. Przewlekłe problemy z kolanami i biodrami wymuszają niewłaściwą postawę ciała, co w konsekwencji prowadzi do poważnych zmian w całym układzie ruchu, w tym zwyrodnienie kręgosłupa!

Daj wsparcie swoim przeciążonym stawom
- zasługują na to bez względu na wiek!

Fizjoterapeuta Ci tego nie powie

Warto mieć świadomość, że wewnątrzkomórkowa regeneracja chrząstek stawowych jest już doceniana w całej Europie, a fizjoterapeuci coraz częściej podkreślają, że każda rehabilitacja może trwać w nieskończoność, jeśli nie zwalcza się przyczyny problemu u jego źródła. Ludzki organizm można naturalnie stymulować do wytwarzania zwiększonej ilości mazi stawowej, która wpływa na naoliwienie Twoich stawów i pomaga im zapewnić perfekcyjny poślizg, dzięki któremu ruch przestaje sprawiać ból. Wykorzystując wsparcie innowacyjnej metody, każdego dnia tysiące ludzi na świecie zmniejsza nieprzyjemne objawy artretyzmu, reumatyzmu i powikłań po chorobach zwyrodnieniowych stawów, odrzucając przestarzałe metody rehabilitacji.

ICH TEŻ STRASZONO PROTEZAMI:

Pani Wanda (63 lata) Olkusz



Gdy nocne bóle kręgosłupa nasiliły się tak bardzo, że nie pomagały już żadne profilowane poduszki, sięgnęłam po ten produkt i to był strzał w dziesiątkę. Złagodził rwanie w krzyżu, sprawił, że nie musiałam już „rozgrzewać się” po nocy, ani martwić niespokojnym snem. Groźba kalectwa raz na zawsze odeszła w zapomnienie. Już nie muszę się martwić, że będę niesamodzielną i skazaną na pomoc rodziny. Znow wszystko robię sama! Polecam kurację z całego serca każdemu, kto męczy się z bólami stawów i kości.

Pan Robert (45 lat) Płock



Od kilku lat miałem problemy z biodrem i prawym ramieniem. Wszystkie ogólnodostępne metody były nieskuteczne. W źródło bólu trafiła dopiero najnowsza formuła. Bóle skończyły się po 3. dniach kuracji, a po tygodniu mogłem znow pracować w ogrodzie i żyć jak dawniej. Znow czuję się mężczyzną!

Koniec prehistorycznych metod zwalczania zwyrodnień stawów



Prof. Zbigniew Stelmaszyk
-ortopeda z 24-letnim doświadczeniem

Zastanów się przez chwilę, dlaczego współczesna medycyna potrafi naprawić ludzki słuch, doprowadzić do zrośnięcia się pękniętych kończyn, a nawet przywrócić utracony wzrok? Odpowiedź jest prosta: z tego samego powodu, dzięki któremu latamy w kosmos i jeździmy samochodami ładowanymi kablem jak telefon komórkowy. **Bo świat poszedł do przodu.** Bo europejska medycyna jest w największym rozkwicie od czasów, w których wymyślono penicylinę. Może na razie w to nie wierzysz, ale wkrótce na własnej skórze przekonasz się, że ból stawów może się zmieścić zanim dopijesz poranną herbatę.

CO MOŻESZ ZAUWAŻYĆ PO ZASTOSOWANIU NOWEJ FORMUŁY?

1. Zmniejszenie ograniczeń ruchomości w stawie łatwiejsze rozprostowanie kolan i łokci
2. Rzadsze odczuwanie tzw. bólu startowego - pojawiającego się najczęściej gdy zaczynasz spacerować, wstajesz z łóżka itd.
3. Złagodzenie bólu korzonków i „rwania” w kościach na zmianę pogody
4. Mniejsze trzeszczenie i łupanie w stawach
5. Zmniejszenie obrzęków i uczucia sztywności stawów

Dlaczego warto pójść z duchem czasu?

Eksperci przekonują, że możemy być świadkami (i uczestnikami!) prawdziwej rewolucji w naturalnym wspomaganiu zniszczonych i przeciążonych stawów. Coraz więcej osób cierpiących na zwyrodnienia układu kostno-szkieletowego decyduje się wypróbować innowacyjny sposób łagodzenia dolegliwości, które utrudniają funkcjonowanie od wielu długich lat - i coraz chętniej polecają tę formułę kolejnym osobom. Można przypuszczać, że w ciągu najbliższego miesiąca aż 98 na 100 osób poleci pionierską metodę bliskim, mierzącym się z podobnymi schorzeniami. Prof. Stelmaszyk podsumowuje: „docenić w nowej formule warto zwłaszcza wysoko stężoną glukozaminę, która może pogrubiać

włókna kolagenowe, z których stworzona jest ochronna siatka dla stawu. Gdy poprawia się jej miękkość i sprężystość, staw staje się odżywiony i może ponownie pełnić rolę sprawnego resoru dla twoich kości”.

Nie przegap jednorazowej 100% refundacji!

Nowatorska formuła pomogła już prawie 130 tysiącom Polaków przestać bać się bólu! To najbardziej skuteczna metoda walki z uciążliwymi dolegliwościami kolan i bioder. Tylko do **06.12.2019 r.** pierwsze **100 osób** otrzyma innowacyjną formułę o wartości **317 zł** z **72 %** refundacją producenta. Nie zwlekaj i nie pozwól, by ból zdominował Twoją codzienność. Refundacja jest jednorazowa, a ilość opakowań ograniczona.

**PODARUJ SWOIM STAWOM
DRUGIE ŻYCIE**



Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do **06.12.2019 r.** otrzyma **kurację o wartości 317 zł** już za **87 zł** z **72% REFUNDACJĄ PRODUCENTA.**

ZADZWOŃ: 81 300 31 65

*tylko dla osób powyżej 40 r.ż.

pon. - nd. 08:00-20:00
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

PRZESYŁKA GRATIS!

Zamiast na lekcje poszli na protest

BIAŁA PODLASKA Uczniowie Zakładu Doskonalenia Zawodowego nie poszli wczoraj na lekcje. Protestowali przed szkołą w obronie zwolnionego dyrektora Henryka Zacharuka

Ewelina Burda

Nie oddamy naszego dyrektora! – skandowała grupa kilkuset uczniów, zgromadzonych przed szkołą już przed godz. 8. Po dzwonku nikt na lekcje nie poszedł. – Dzisiaj nie udzielamy komentarza. Protestujemy do skutku – mówiła młodzież.

Lubelski zarząd Zakładu Doskonalenia Zawodowego zwolnił dyscyplinarnie wieloletniego dyrektora Henryka Zacharuka we wtorek i od tego czasu milczy. Drzwi do jego gabinetu cały czas są zaplombowane.

– Trudno mówić o planie działania. To, co się dzieje przed szkołą, jest inicjatywą rodziców i uczniów. Na to wpływu nie mamy. Akcja odbywa się poza terenem szkoły – mówi Andrzej Jędrzykowski, obecnie p.o. dyrektora, dotychczas wicedyrektor.

Henrykowi Zacharukowi lubelski zarząd zarzucił m.in. przyznanie nauczycielom podwyżek. – Tymczasem takie było rozporządzenie – dziwi się Zacharuk.

Szkołą kierował 28 lat. W jego obronie stanęli



uczniowie, nauczyciele oraz rodzice.

– Zarzuty wobec dyrektora są bezpodstawne. Pod jego rządami szkoła się rozwinęła. Zwolnienie stawia pod znakiem zapytania los placówki i naszych dzieci – obawia się Magdalena Biadun, wiceprzewodnicząca rady rodziców. – Podejmiemy wszelkie dostępne kroki, aby przywrócić pana dyrektora – podkreśla.

Gdy uczniowie protestowali przed szkołą, nauczy-

ciele czekali w pustych salach.

– Jestem na stanowisku pracy, ale nikt nie przyszedł. To zwirowana sytuacja – nie ukrywa Romuald Nestorowicz, nauczyciel chemii.

Podobnie było u Anny Chmiel, nauczycielki historii. – Taki był nakaz pani prezes, że mamy być w pracy i z tego się wywiązaliśmy. Poza tym, to już nie dzieci, tylko w większości dorosła młodzież, która zna swoje prawa – mówi nauczycielka. I dodaje: – Szkoła nie może

działać bez sekretariatu, tam są wszystkie dokumenty. A sekretariat jest nadal zaplombowany.

21 listopada zmienił się zarząd ZDZ w Lublinie. To nowa prezes Katarzyna Kusa po kilku dniach od objęcia stanowiska zwolniła dyrektora białskiego oddziału. Nauczyciele chcą aby przyjechała ona do Białej Podlaskiej i wyjaśniła to zamieszanie. – Mamy jednak nadzieję, że nie będzie to rozmowa na zasadzie wręczenia wypowiedzeń – podkreślają.

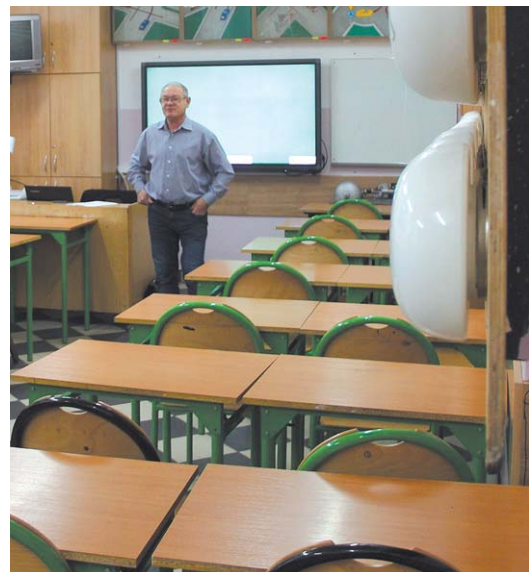
Od środy próbujemy się skontaktować z panią prezes. Bezskutecznie. W czwartek w sekretariacie usłyszeliśmy, że wyjechała. – Jeżeli pani prezes wyda oświadczenie, to na pewno je państwo otrzymacie – powtórzono nam kilka razy. Również p.o. dyr. Andrzej Jędrzykowski nie potrafi powiedzieć jak rozwinię się sytuacja.

Tymczasem zwolniony dyrektor zamierza odwołać się do sądu pracy.

– Te zarzuty podniesione

w odwołaniu dyrektora są zbyt ogólne i nieprawdziwe. Dlatego przygotowujemy powództwo – mówi mecenas Maciej Kuta, pełnomocnik Zacharuka.

Na razie, żaden urząd nie interweniował w tej sprawie. – Organem prowadzącym szkołę jest stowarzyszenie. Wojewoda nie ma podstaw do formalnej interwencji w tej sprawie – odpowiada Marek Wiczerzak, rzecznik wojewody lubelskiego.



FOT. EVELINA BURDA

Mniej chętnych na 300+

CHEŁM Rodzice i opiekunowie mają czas do końca listopada.

– Jeżeli nie złożą wniosku o świadczenie, pieniądze im po prostu przepadną. Nie ma na co czekać – mówi Agnieszka Michaluta, główny specjalista działu świadczeń wychowawczych Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Chełmie.

Nie będzie odwołań ani wyrównań, czas na złożenie w MOPR wniosku o świadczenie „Dobry start”, czyli popularne 300+, trzeba złożyć w terminie do ostatniego dnia listopada. Został już tylko jeden dzień, więc trzeba się pośpieszyć.

– Obserwujemy, że chętnych jest mniej niż w ubiegłym roku

– mówi Agnieszka Michaluta.

– W 2018 roku złożono 4706 wniosków, w bieżącym zarejestrowaliśmy jak dotąd 4642. Kto może złożyć wniosek? Rodzic, opiekun prawny lub faktyczny dziecka. W przypadku dzieci w pieczy zastępczej – rodzic zastępczy lub osoba prowadząca rodzinny dom

dziecka albo dyrektor placówki opiekuńczo-wychowawczej. Wniosek można złożyć osobiście w MOPR, przesłać pocztą lub w formie elektronicznej przez portal empatia.mrpips.gov.pl, bankowość elektroniczną lub PUE ZUS. Termin składania dokumentów upływa 30 listopada.

300 zł na wyprawkę szkolną wypłacane jest bez względu na dochód raz w roku na każde dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20 lat. W przypadku osób niepełnosprawnych wiek jest wydłużony do 24 lat. Od 1 lipca do 31 października br. w całym kraju złożonych zostało

3,2 mln wniosków o świadczenie „Dobry start” – 2 mln w formie elektronicznej, 1,2 mln w formie tradycyjnej. W tym czasie wypłacono już 4,4 mln świadczeń na łączną kwotę blisko 1,32 mld zł – informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

(WZ)

R E K L A M A

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f /MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Parking i płyta powstaną

BIAŁA PODLASKA

W końcu udało się wyłonić wykonawców budowy parkingu i płyty boiska na miejskim stadionie. Przetargi musiały zostać powtórzone.

Ceny przewyższały kwoty, które zabezpieczyło miasto. Budowę parkingu zajmie się firma Kamidek z Konstantynowa, która zaoferowała 640 tys. zł. Parking powstanie na 3,8 tys. mkw. Ma być gotowy do końca tego roku.

Jeśli chodzi o płytę boiska to do powtórnego przetargu przystąpiły dwie firmy. Najniższa oferowana cena to 4,3 mln zł. Przewyższa ona o ponad 150 tys. zł kwotę planowaną przez magistrat.

– Decyzją prezydenta zostaną dołożone środki na rozstrzygnięcie przetargu – podkreśla Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. Chodzi m.in.

o wymianę gruntu na murawie stadionu, odwodnienie, instalację ogrzewania płyty, wykonanie balustrady i oświetlenia.

Przypomnijmy, że w ramach inwestycji planowana jest budowa sieci i przyłącza kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej przy ul. Artyleryjskiej i ul. Akademickiej. Chodzi o podłączenie mediów ze stadionu do sieci na ulicach Akademickiej i Artyleryjskiej. Prace te są związane z budową murawy boiska.

Kilka miesięcy temu doszło do pierwszych ustaleń odnośnie zmiany koncepcji przebudowy stadionu. Prezydent Michał Litwiniuk zrezygnował z pomysłu poprzednika odnośnie przebudowy obiektu za 41 mln zł. Jego koncepcja jest skromniejsza, zakłada m.in. trybunę na 1,5 tys. miejsc. (EB)

Cmentarz będzie większy

ŚWIDNIK Ponad 1 300 grobów ma powstać w wyniku rozbudowy cmentarza komunalnego. Wybudowane zostaną też dwa dodatkowe kolumbaria, choć pochówek w takich miejscach nie cieszy się w Świdniku zbyt dużym zainteresowaniem

Obecna rozbudowa cmentarza komunalnego i budowa nowych alejek przebiega w stronę ul. Gospodarczej. W przyszłości do powiększenia nekropolii zostanie wykorzystany teren wzdłuż ul. Wyszyńskiego, za cmentarzem parafialnym, w kierunku serwisówki drogi S17 – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju. – Po rozbudowie obecna droga, która jest wyłożona płytami, będzie jedną z alejek i znajdzie się wewnątrz powiększonego cmentarza.

Obecnie trwają prace projektowe. Urzędnicy mają dostać projekt rozbudowy nekropolii do końca tego roku. Na terenie za cmentarzem parafialnym ma powstać ok. 1365 gro-



bów i dwa kolumbaria z 144 niszami.

Na pierwszym etapie w 2020 r. liczba grobów ma zostać zwiększona o 558 grobów i dwa kolumbaria. W drugim etapie rozbudowy o kolejne 386, w trzecim – o 421.

– Według danych zarządcy - Przedsiębiorstwa Komunalnego „Pegimek” – rocznie na cmentarzu komunalnym odbywa się ok. 200 pogrzebów. Szacujemy, że więc miejsc na pochówki wystarczy na kolejne 15 lat – dodaje zastępca burmistrza miasta.

W planach miasta jest także budowa nowej drogi – ul. Chryzantemowej, która połączy ulice Wyszyńskiego z Gospodarczą. Zostanie przeprowadzona wzdłuż cmentarza parafialnego. Przy ulicy powstanie parking.

W 2020 r. urząd chce zlecić przygotowanie koncepcji i dokumentacji projektowej dla tej inwestycji.

– Jeśli będziemy mieć oszczędności w przyszłorocznym budżecie, a one pojawiają się już teraz, to budowę tej drogi rozpoczniemy już w przyszłym roku – zapowiada zastępca burmistrza.

Od strony ul. Chryzantemowej ma powstać także główne wejście na cmentarz. (AA)

WOLNE MIEJSCA W KOLUMBARIACH

Cmentarz komunalny przy ul. Wyszyńskiego w Świdniku zajmuje powierzchnię ok. 4,5 ha. Na terenie nekropolii jest miejsce na nieco ponad 2800 grobów. Z tym, że na bieżące pochówki zostało już tylko 70 grobów. Na cmentarzu są też trzy kolumbaria z 216 niszami, z czego do tej pory wykorzystanych zostało jedynie 14.

Sprzeczka o światło z finałem sądzie

PIASKI 26-letni chrześniak poszedł do domu wujka wyjaśnić dlaczego w środku nocy pali się u niego światło. Wywiązała się sprzecзка, która szybko przerodziła się w bójkę. 41-letni Piotr K. odpowiada teraz przed sądem za ugodzenie bratanka nożem

1 czerwca tego roku tuż po północy mieszkaniec jednej ze wsi w gminie Piaski zauważył, że we wszystkich oknach oddalonego o kilkadziesiąt metrów domu, w którym mieszka jego babcia i wujek, pali się światło. Bał się, że wujek może robić krzywdę babci, więc wszedł do budynku.

Zobaczył, że kobieta spokojnie śpi. Podeszedł do leżącego mężczyzny, żeby wyjaśnić co się stało.

– Spytałem dlaczego pali się światło, a on kazał mi wyp...ać. Chwycił za krzesło i uderzył mnie nim w głowę. Upadłem. Potem siedział na mnie i okładał pięściami. Zrzuciłem go i zacząłem uciekać. Wtedy poczułem, że uderzył mnie nożem w plecy, ale samego noża nie widziałem. Przypuszczam, że to był nóż – zeznawał w środe przed sądem 26-latek.

Po zdarzeniu wrócił do domu i położył się spać. Na drugi dzień zobaczył w łóżku krew i stwierdził, że nie może chodzić. Trafił do szpitala, gdzie przemyto mu ranę.

– Wypisano mnie szybko do domu, ale jeszcze tydzień nie mogłem chodzić.

Inaczej to zdarzenie wspomina Piotr K. W pierwszych zeznaniach przyznał się do użycia noża. Przed sądem jednak temu zaprzeczył.

– Spałem, a Sylwester zaczął mnie budzić. Ścią-

gał ze mnie kołdrę. Żądał pieniędzy. Doszło do szarpaniny. Wtedy on zaczął mnie dusić. Dostałem białej gorączki i uderzyłem go krzesłem. Rozleciało się na pół. W krześle była śruba i być może to nią został zarysowany – zeznawał mężczyzna. – Nie chciałem go zabić. Bronilem się.

41-latek przyznaje, że nie wiele pamięta, bo był pijany. Tego dnia wypił około pół litra wódki i dwa litrowe wina. Z akt sprawy wynika, że alkohol tego dnia pił także jego chrześniak. Między godziną 20, a 22 miał wypić pięć piw.

Obaj mężczyźni przyznają, że nie była to pierwsza z rodzinnych sprzeczek. Wujek mówi, że bratanek nachodził go wielokrotnie.

– Raz podbił mi oko. Doszło do bójki, ale wtedy zabrał go jego kolega, z którym razem przyszedł – zeznał wujek. – Wcześniej też mnie wyzywał. Zabrał mi urządzenia rolnicze.

– On zaatakował nie po raz pierwszy. Wcześniej swoją mamę uderzył kołkiem – ripostuje bratanek.

– Kiedyś nie wyhamowałem samochodem i uderzyłem w ogrodzenie to rzucił się do bicia. Wcześniej groził, że mnie zabije. Brałem te groźby na poważnie, ale tego dnia nie bałem się iść w nocy do jego domu.

Piotr K. odpowiada za usiłowanie zabójstwa.

ASK



KIA w Lublinie

Rabaty: Górnicy, Rolnicy, Lekarze i inne grupy zawodowe

200 aut na placu

Kredyt 50/50, Leasing, Zamiany aut od ręki



The Power to Surprise

AUTO MARKETING

Al. Warszawska 129, 20-824 Lublin

salon 81 740 88 70

ubezpieczenia 664 361 766

serwis 600 977 011

blacharnia 600 977 971





FOT. DR HAB. SABINA PIETRZEK-NOWAK

Młody ryś stracił mamę

ROZTOCZE Młody ryś, którego matka zginęła pod kołami samochodu, trafił do Ośrodka dla Dzikich Zwierząt „Mysikrólik” w Bielsku-Białej. Za kilka miesięcy ma wrócić do lubelskich lasów

Rysica zginęła potrącona przez samochód na drodze krajowej nr 17 prowadzącej do polsko-ukraińskiego przejścia granicznego w Hrebenem. Okazało się, że osierociła siedmioletnią kocię, które pozbawione opieki i wygłodniałe zaszyło się w sąsiadującym z drogą lesie. Bez opieki matki kilkumiesięczny kociak nie miał szans na przeżycie.

Z pomocą ruszył zespół Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”, które we współpracy z pracownikami Roztoczańskiego Parku Narodowego i lokalnymi przyrodnikami zlokalizowało młodego rysia. – Zwierzę jest jeszcze bardzo młode. Nie przeżyłoby w naturalnym środowisku bez naszej pomocy – mówi dr hab. Sabina Pietruzek-Nowak, prezes Stowarzyszenia dla Natury „Wilk”.

W środę udało się go odłowić, a w nocy został przetransportowany do ośrodka w Bielsku-Białej. Tam będzie przebywać przez kilka miesięcy. – W Ośrodku „Mysikrólik” będzie mieć odpowiednie warunki, żeby w przeciągu kilku miesięcy wrócić do roztoczańskich lasów – dodaje prezes stowarzyszenia. Maluch powróci na Roztocze, gdy podrośnie na tyle, by móc samodzielnie polować. (PAT)

Autobusem za darmo. Jeśli zgodzą się radni

CHEŁM – Propozycja prezydenta to podniesienie wieku dzieci, uprawnionych do darmowych przejazdów z 4 do 7 lat i obniżenie go dla emerytów z 72 do 70 lat – mówi Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Chełma. – Darmowe przejazdy będą się także należały Honorowym Obywatelom Chełma.

Zyskają przedszkolaki i pierwszoklasiści oraz emeryci, którzy będą mogli podróżować po Chełmie autobusami za darmo. Oznacza to dodatkowe ob-

ciążenie budżetu miasta – roczna rekompensata wypłacana spółce wzrośnie o 68 202 zł.

Z zapowiedzi prezydenta Jakuba Banaszka wynika, że miasto będzie stopniowo, w perspektywie kilku najbliższych lat zmierzać w kierunku wprowadzenia całkowicie darmowej komunikacji autobusowej.

Sprawy wprowadzenia darmowych przejazdów CLA to jeden z głównych ale nie jedyny punkt XVIII sesji Rady Miasta Chełm.

Chełmscy radni głosować będą m.in. nad przekształceniem chełmskich szkół ponadpodstawowych z trzyletnich na czteroletnie (ma to związek ze zmianami ustawowymi, decydują również ws. podjęcia uchwały dotyczącej Programu współpracy Miasta Chełm z organizacjami pozarządowymi. Radni przyjmą też nowy wzór deklaracji opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

(WZ)

Zaprosili na debatę. I komendant się nasłuchał

CHEŁM To miało być rutynowe spotkanie policjantów z mieszkańcami osiedla. I tak się zresztą rozpoczęło - od prezentacji statystyk zdarzeń, do których doszło w ciągu ostatnich miesięcy na osiedlu Słonecznym.

Najczęściej zgłaszane funkcjonariuszom problemy, to złe parkowanie, zachowanie młodzieży czy wyścigi samochodowe na parkingu marketu Tesco. Potem głos dostali mieszkańcy.

– W czerwcu na osiedlu rozrabiała młodzieżówka. Wezwaliśmy policję, przyjechał patrol. Powiedzieliśmy o co chodzi, a policjanci nawet nie wysiedli z radiowozu. Policjantka odwróciła się do swojego kolegi i skomentowała „siedzą na balkonach i wszystko im przeszkadza” –

opowiada Krystyna Aleksandrowicz, mieszkanka osiedla. – Jesteśmy emerytami, którzy przepracowali całe życie. Uczciwie zapracowaliśmy na te mieszkania i na te balkony! Nie życzymy sobie, żeby młoda policjantka, na której pensję wszyscy się składamy, tak nas traktowała.

– Mogę tylko powiedzieć, że jest mi bardzo przykro – powiedział obecny na spotkaniu Paweł Łuka, zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Chełmie. – Zrobię wszystko, żeby do takich sytuacji już nie dochodziło.

Inny problem, jaki podnieśli mieszkańcy, to rajdy samochodowe na pobliskim parkingu przy Tesco.

– To są ustawki. Zjeżdżają się o ustalonej porze, kręcą bączki, a potem jadą w mia-

sto. To bardzo niebezpieczne – opowiada mieszkankę „Słonecznego”. Wokół parkują nasze samochody, tędy przechodzą na zakupy.

Inny problem zgłosiła administracja osiedla. Pracownicy narzekali na wandalizm niszczących nowe elewacje bloków. A dzielnicowych chwalili.

– Chcę podkreślić świetną współpracę z dzielnicowymi: Rafałem Barczyńskim i Anną Mielniczuk – stwierdził Janusz Trockim, kierownik administracji osiedla. – Zawsze możemy liczyć na ich pomoc i jeszcze się nie zdarzyło, żeby odmówili.

Na kolejne spotkanie policjanci umówili się z mieszkańcami „Słonecznego” w Chełmie już w przyszłym roku. **WOJCIECH ZAKRZEWSKI**



FOT. URZĄD MIASTA KRAŚNIK

Zmiany w Radzie

KRAŚNIK Anna Jaszowska (PiS) jest nową radną miasta Kraśnika (na zdjęciu). Zajął miejsce Kazimierza Chomy (PiS), który został posłem. Anna Jaszowska złożyła ślubowanie podczas czwartkowej sesji Rady Miasta.

Kazimierz Choma przez ostatni rok pełnił funkcję miejskiego radnego. Był też wiceprzewodniczącym Rady Miasta Kraśnik. W tej funkcji zastąpi go szef klubu radnych PiS Jarosław Jamróz. (AA)

Nowy skarbiec w mieście

ZAMOŚĆ Muzeum Sakralne Katedry Zamojskiej ma już nową siedzibę. To pięknie wyremontowana Wikarówka. Czynna jest też nowa ekspozycja. Przez pięć lat można ją zwiedzać bezpłatnie



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/EWELINA MICHAŁSKA, KATOLICKIE RADIO ZAMOŚĆ

Skarbiec Historii, Sztuki i Nauki – tak nazywa się otwarta dla zwiedzających nowa placówka muzealna Zamościa. Jej siedzibą jest sąsiadujący z katedrą dom wikariuszy. Podczas prac została odtworzona historyczna bryła Wikarówki. Zmiany widać z daleka, bo budynek pamiętający XVII wiek zysał wysoki mansardowy dach kryty ceramiczną dachówką.

Projekt, o którym władze kościelne i konserwatorzy

mówili od 2017 roku, zakładał przede wszystkim dostosowanie katedralnej plebanii do potrzeb muzeum. Placówka, której historia sięga 1987 roku opuściła, również remontowaną Infułatkę. W Wikarówce ma większą powierzchnię, jest miejsce na urządzenie wystaw czasowych i organizację warsztatów czy spotkań.

Na urządzonej ekspozycji zgromadzono najcenniejsze zabytki, wśród nich jest zbiór szat, naczyń, przedmiotów i ksiąg liturgicznych, relikwia-

rze, portrety infułatów i ordynatów, portrety trumienne, wota.

– Powstała też strona internetowa. Tam można sprawdzić kiedy można zwiedzać ekspozycję. Przez pięć lat jest to bezpłatne – mówi ks. Robert Strus, proboszcz katedry zamojskiej pw. Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza. – Remont Infułatki trwa. Kiedy zostanie udostępniona zwiedzającym jeszcze nie wiem. Na pewno w przyszłym sezonie turystycznym.

Projekt powinniśmy rozliczyć do kwietnia przyszłego roku – dodaje.

Ekspozycja w Infułatce będzie miała inny charakter niż ta otwarta właśnie w Wikarówce. Choć gmach także ma już nowy mansardowy dach to jego zabytkowe pomieszczenia będą bardziej wykorzystywane przez uczestników warsztatów i spotkań. Planowane są cykliczne dotyczące: kamieniarsstwa, sztukatorstwa, rzemiosła artystycznego, poświęcone za-

bytkowym księgozbiorem czy architektoniczne. Planowana tam wystawa ma nawiązywać do Fabrica Ecclesiae (po łacinie budowa kościoła). To termin oznaczający budowę świątyni, a także całokształt prac związanych z budową, przebudową lub remontem. W wypadku Infułatki będzie to historia katedry w Zamościu, dawnej kolegiaty.

Remonty zabytkowych obiektów były możliwe dzięki unijnej dotacji jaką dostała parafia. Projekt dostosowu-

jący oba obiekty do potrzeb osób niepełnosprawnych dotyczy także zagospodarowanie terenu oraz elewacji wejścia do Kazamat Bastionu II. **AGDY**

JAK ZWIEDZIC

Skarbiec Historii, Sztuki i Nauki teraz jest otwierany między godz. 10 a 16 po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym (84 639 26 14). Od 1 maja od wtorku do soboty będzie czynny 10-16 a w niedziele i święta 13-16. Strona obiektu to www.muzeum.katedra.zamjaskolubaczewska.pl

Zamiast na wyprzedaże idź do lasu

ALTERNATYWA A może zamiast zakupów spacer po parku? A może w Czarny Piątek wpłacić na utworzenie Wolnego Lasu? Na ekologię postawiły też niektóre globalne i lokalne marki. – Jak okazje to tylko na gola – przewrotnie reklamuje się sieć sportowych marketów. A IKEA i lubelska SISTU namawiają, by tego dnia ratować to, co już mamy



Green Friday organizują Mieszko i Karolina Stanisławscy, którzy zbierają fundusze na zakup 5,35 hektara lasu w Beskidzie Niskim. Na terenie Wolnego Lasu nie będzie wycinek ani polowań. Zbiórka pieniędzy na zrzutka.pl trwa do soboty

Agnieszka Mazuś

Jeśli wierzyć deklaracjom użytkowników Facebooka to spacer zamiast zakupów w Black Friday rozważa ponad 2 tysiące osób.

– W trosce o planetę. W sprzeciwie wobec kultury nadmiaru. W uważności na to, czego naprawdę potrzebuje. Chodź ze mną! – namawia Joanna z Warszawy.

Jeszcze więcej osób „weźmie udział” w „W Czarny Piątek nie kupię niczego!”, do czego zachęca Earth Strike-Kraków.

– Rzeczy-śmiecici, których wcale nie potrzebujemy, w ten dzień kupujemy kilka

czy kilkadziesiąt razy częściej – alarmują aktywiści. I namawiają tego dnia do bojkotu sklepów, zwłaszcza odzieżowych.

Greenpeace zachęca do udziału w kolejnym strajku klimatycznym w jednym z Polskich. Na mapie planowanych manifestacji na stronie organizacji nasze województwo to jednak biała plama.

Z kolei Green Friday organizują Mieszko i Karolina Stanisławscy, którzy zbierają fundusze na zakup 5,35 hektara lasu w Beskidzie Niskim w okolicy Myscowej. Na terenie Wolnego Lasu nie będzie wycinek ani polowań. Zbiórka

pieniędzy na zrzutka.pl trwa do soboty. Do potrzebnej kwoty 139 tys. brakuje już tylko 34 tys. zł.

Do bojkotu zakupowego święta agituja też organizacje i marki modowe z lubelskiego podwórka. Stawiająca na „slow fashion” (szyje w Polsce) i less waste (naturalne materiały, wykorzystywanie ścinków) SISTU z Lublina nakłania, by tego dnia ratować to, co już w szafach mamy.

– W piątek, 29 listopada, zupełnie za darmo będziecie mogli naprawić czy przerobić Wasze ubrania. SISTU – deklarują siostry Ania i Agnieszka i zapraszają do

swojego showroomu na ul. Niecałej 3.

Rosnące zainteresowanie Polaków życiem w duchu zero waste zauważyły też działające na polskich rynku marki globalne.

– W Black Friday kup używany zamiast nowego – namawia Decathlon. I przypomina, że w sklepach sieci działają serwisy, w których można naprawić kupiony tu sprzęt.

Film promocyjny sieć handlowa (i właściciel 24 marek sportowego sprzętu i ubrań) na swoim Facebooku wyemitowała we wtorek. – Super inicjatywa! Ludzie będą pamiętać takie firmy

– chwala internauci. A tych dopominających się obniżek cen Decathlon odsyła do ... OLX Polska.

Kolejny rok podobną strategię na Black Friday przyjęła też IKEA. – Zadbaj o rzeczy, by zostały z Tobą „Na dłużej” – namawia w tym roku. Mieszkańców Warszawy zaprasza do Kuchni Spotkań na wystawę „Na Dłużej”, a klientów z całej Polski zachęca: A gdyby tak każdy z nas, zamiast kupować nowe, dostrzegł wokół siebie rzeczy, które już ma? Czy nie lepiej o nie zadbać i tym samym zrobić mały krok w trosce o nasz największy dom – planetę?

MAMY PROBLEM

Rosnąca z roku na rok liczba alternatywnych propozycji na Black Friday wynika z troski o planetę.

• Dane ONZ są alarmujące. Przemysł odzieżowy odpowiada aż za 10 proc. emisji dwutlenku węgla, a każdego roku na wysypiska trafia aż 85 proc. wszystkich tekstyliów. Warto też pamiętać, że pranie tekstyliów z poliestru to każdorazowo spora dawka mikroplastiku, która trafia do mórz i oceanów, a docelowo na nasze stoły.

• Z wyliczeń McKinsey&Company wynika, że w 2014 roku ludzie kupowali 60 proc. więcej ubrań niż w 2000 r., a europejskie firmy modowe już nie oferują dwóch kolekcji ubrań rocznie, ale średnio pięć. Rekordziści, jak Zara przedstawia nawet 24 kolekcje, a H&M między 12 a 16.

• Polacy wyrzucają 2,5 miliona ton tekstyliów każdego roku. Pocięszające jest to, że połowa z nas daje ubraniom drugie życie oddając je bliskim lub organizacjom, które sprzedają je dalej.

CZARNY PIĄTEK

(ang. Black Friday) to początek sezonu zakupowego przed Bożym Narodzeniem w USA. Tego dnia wiele sklepów czynnych jest dłużej, a klientów kuszą okazjami i obniżkami. W Stanach to najbardziej dochodowy dla sprzedawców dzień w roku, kiedy zakupy robi ponad 100 milionów Amerykanów. Pomysł na ściągnięcie tłumów do sklepów kilka lat temu przeniesiono na europejski grunt. W Polsce okazał się on wyjątkowo podatny. Z badań GfK wynika, że zakupy w Black Friday w 2016 zrobiło 16 proc. Polaków. Rok później już 23 proc.

Im więcej książek tym wyższe będzie dziecko

NAUKA Wzrost dziecka w dorosłym życiu zależy m.in. od wykształcenia rodziców i ich umiejętności rozumienia czytanego tekstu, mierzonej liczbą znajdujących się w domu książek

Wyników badań opublikowanych na łamach „European Journal of Public Health” i „Journal of Biosocial Science” wynika, że chociaż wzrost dorosłego człowieka zależy głównie od czynników genetycznych, nie bez znaczenia są też warunki, w jakich się on wychowuje.

Już wcześniej naukowcy wykazali, że niebagatelną rolę w regulacji wzrostu (i zdrowia) odgrywa na przykład poziom wykształcenia rodziców. Teraz dr Ewa Jarosz z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN oraz dr Alexi Gugushvili z Uniwersytetu Oksfordzkiego potwierdzili tę zależność i ustalili, że równie duże

znaczenie w tym przypadku ma umiejętność rozumienia czytanego tekstu (functional literacy).

Badacze uwzględnili dane pochodzące od prawie 40 tys. osób biorących udział w Life in Transition Survey – sondażu przeprowadzonym w 2016 roku w 34 krajach Europy i Azji, w tym także w Polsce.

Okazało się, że ze wzrostem dziecka w dorosłym życiu korelował zarówno poziom wykształcenia matki, jak i stopień opanowania umiejętności rozumienia czytanego tekstu przez oboje rodziców, którego wskaźnikiem była liczba posiadanych w domu książek.

– Wysoka liczba książek

jest dobrym wskaźnikiem tzw. functional literacy rodziców. Functional literacy oznacza umiejętność rozumienia czytanego tekstu. Rodzice mający tę umiejętność potrafią lepiej zadbać o zdrowie i dobrostan potomków, co w rezultacie przyczynia się do ich lepszego stanu zdrowia i wyższego wzro-

stu – komentuje dr Ewa Jarosz.

– To kolejne badanie pokazujące, że umiejętność czytania jest ważna nie tylko dla własnego zdrowia i zdrowia potomków, ale także dla wzrostu dzieci w przyszłości – dodaje badaczka.

ALEKSANDRA PIASTA/PAP NAUKA W POLSCE,

Punkty to realny cel

BIEGI NARCIARSKIE

Monika Skinder w piątek rozpoczyna starty w Pucharze Świata. Na początek zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski rywalizować będzie w fińskiej Ruce

Skinder to obecna wicemistrzyni świata junierek w sprincie. Dla niesamowicie zdolnej 18-latkı będzie to już trzeci sezon startów w Pucharze Świata, choć w tym czasie zaliczyła w nim zaledwie 4 występy. Ten sezon powinien być więc pierwszym, w którym zawodniczka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski będzie startować w miarę regularnie.

Skinder do tej pory tylko raz udało się zdobyć pucharowe punkty. Miało to miejsce na początku tego roku w Dreźnie, kiedy została sklasyfikowana na 20 miejscu. 11 zdobytych za ten start punktów dało jej na koniec sezonu 95 miejsce w klasyfikacji generalnej. U progu sezonu Skinder wydaje się być w bardzo wysokiej formie. W rozegranych w poprzednim tygodniu zawodach w szwedzkim Gaellivare reprezentantka Polski była bezapelacyjnie najlepsza w sprinterskiej rywalizacji junierek. Drugą na mecie Tilde Baangman wyprzedziła w decydującym biegu aż o 4 sek.

W Ruce Skinder będzie walczyć jednak z seniorkami. Piątkowe zawody sprinterskie odbędą się dodatkowo techniką klasyczną, w której Skinder dotychczas odnosiła nieco mniejsze sukcesy. Na sobotę na godz. 9.45 zaplanowany jest bieg na 10 km, a na niedzielę na godz. 10.10 bieg pościgowy. – Zawody w Gaellivare i Olos odbieram pozytywnie. Każdy start coraz bardziej przygotowuje mnie do najważniejszej dla mnie imprezy, czyli mistrzostw świata juniorów. Cieszą mnie dobre FIS punkty, które zrobiłam w Finlandii oraz w Szwecji. Mam nadzieję, że ze startu na start będę się rozkręcać i dążyć do tej najlepszej formy. Jeśli chodzi o inaugurację Pucharu Świata to nie stawiam sobie wielkich celów z tego względu, że będzie to pierwszy tak ważny start w tym sezonie i to właśnie zawody w Ruce pokażą mi w jakim miejscu się znajduje. Chcę się zaprezentować jak najlepiej. Najważniejsze to podejść do startu z rozsądkiem i nie dać się zjeść stresowi – przekonuje na oficjalnej stronie Polskiego Związku Narciarskiego Monika Skinder. – Ona bardzo dobrze pracowała w okresie letnim i jest znakomicie przygotowana pod względem wytrzymałościowym. Po cichu liczę na to, że w tym sezonie Monika kilka razy zakwalifikuje się do najlepszej trzydziestki w biegach sprinterskich. Na dystansach będzie jej o to dużo trudniej, bo tam trzeba mieć mnóstwo doświadczenia – mówi Waldemar Kołcun, klubowy trener Skinder. Impreza w Ruce będzie relacjonowana na żywo przed Eurosport oraz TVP Sport.

KAMIL KOZIOL

Uniknąć efektu nowej miotły

ENERGA BASKET LIGA W niedzielę MKS Start Lublin zmierzy się z WKS Śląsk Wrocław. Drużyna rywali „czerwono-czarnych” przystąpi do tego spotkania z nowym trenerem

Śląsk to kolejna ekipa EBL, która postanowiła w trakcie sezonu zmienić szkoleniowca. Przypomnijmy, że wcześniej na taki ruch zdecydowała się BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski, Polpharma Starogard Gdański czy PGE Spójnia Stargard. Decyzja działaczy Śląska jednak nie dziwi, bo zespół pod wodzą Andrzeja Adamka nie funkcjonował zbyt dobrze. Śląsk obecnie zajmuje dopiero 11 miejsce w tabeli z bilansem 3 zwycięstw i 6 porażek. Nowym opiekunem klubu z Wrocławia został Oliver Vidin. 42-letni Serb w ostatnich latach pracował na Słowacji czy w Finlandii. Największe sukcesy odnosił prowadząc Inter Bratysława, z którym nawet sięgnął po mistrzostwo Słowacji.

Start jednak powinien jechać na Dolny Śląsk bez większych obaw. Podopieczni Davida Dedka są ostatnio w znakomitej formie. W EBL są na trzecim miejscu z bilansem 7 zwycięstw i 2 porażek. Co więcej, 4 ostatnie mecze rozstrzygnęli na swoją korzyść, chociaż rywali mieli bardzo wymagających – w gronie pokonanych znalazły się m.in. Trefl Sopot czy GTK Gliwice. – Nie uważam, że jesteśmy faworytem tego spotkania. W mojej ocenie jest nim Śląsk. Pamiętajmy, że każdy zespół od razu po zmianie trenera gra lepiej. Jedziemy jednak do Wrocławia po zwycięstwo – zapowiada David Dedek.

W tym spotkaniu prawdopodobnie w większym wymiarze czasowym wystąpi już Kacper Borowski.



Podopieczni trenera Davida Dedka są ostatnio w znakomitej formie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Przypomnijmy, że podstawowy podkoszowy Startu doznał urazu nogi w meczu ze Spójnią. Wprawdzie w kolejnych dwóch spotkaniach pojawił się na parkiecie, ale grał krótko, a w jego postawie widać było sporą asekurację. – Czuję się coraz lepiej.

W meczu z GTK w mojej grze jeszcze nie wszystko wyglądało tak, jakbym sobie tego życzył. Muszę jednak zaznaczyć, że w trening wszedłem dzień przed tym spotkaniem. Czuję się coraz lepiej i będę gotowy na Śląsk – zapowiadał Borowski.

Mecz we Wrocławiu odbędzie się w niedzielę. Jego początek został zaplanowany na godz. 17.30. Bezpośrednią transmisję przeprowadzi Polsat Sport.

KAMIL KOZIOL

Wyjazd pod Wawel

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ Lubelskie koszykarki zaliczyły udany powrót na ekstraklasowe parkiety po reprezentacyjnej przerwie. Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin pokonała DGT Politechnikę Gdańską, a w sobotę będzie chciała pójść za ciosem i wygrać na wyjeździe z Wisłą Kraków

Krzysztof Kurasiewicz

Lublinianki pokazały się z bardzo dobrej strony w swoim ostatnim spotkaniu. Wyraźnie pokonały DGT Politechnikę Gdańską 81:63, a na to zwycięstwo złożyło się o najmniej kilka czynników. Po pierwsze, zespół postawił rywalkom twarde warunki w defensywie – wygrana 22:5 w drugiej kwarcie mówi sama za siebie. Po drugie, „Pszczółki” zagrały efektywnie w ataku. Zanotowały aż 50.8 proc. w skuteczności rzutów z gry, co jest ich drugim najlepszym wynikiem w tym sezonie (55.6 proc. miały w starciu z PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzowem Wielkopolskim).

– Można powiedzieć, że do przerwy rozgrywaliśmy jedno z najlepszych spotkań w ataku w tym sezonie. Obrona na początku trochę szwankowała, ale w drugiej i trzeciej kwarcie funkcjonowała już dobrze – wylicza Krzysztof Szewczyk, trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin.



Giedre Labuckiene (z piłką) będzie miała dużo pracy pod koszami

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Dobra wiadomość jest taka, że wszystkie zawodniczki już normalnie trenują. Agnieszka Szott-Hejmej będzie gotowa do gry w jutrzejszym meczu.

Kolejnym rywalem akademickim z Lublina będzie najbardziej utytułowana

drużyna w kraju, czyli Wisła Kraków. 25-krotny mistrz Polski rozpoczął sezon najpóźniej ze wszystkich ekip w Energa Basket Lidze Kobiet. Włodarze „Białej Gwiazdy” musieli przełożyć pierwsze dwa spotkania rozgrywek.

Polski Związek Koszykówki zawiesił licencje zakontraktowanym zawodniczkom, bo klub miał sprawę w Koszykarskim Trybunale Arbitrażowym (BAT). Wisła przegrała spór ze swoją byłą zawodniczką – Dominiką Owczarzak

– i musiał jej zapłacić zaległe 97.170 zł. „Biała Gwiazda” nie mogła jednak początkowo dogadać się z rozgrywającą. Sprawę udało się załatwić już po rozpoczęciu sezonu.

Jak na takie kłopoty na starcie rozgrywek, to Wisła radzi sobie naprawdę dobrze. Na rozegranych sześć meczów wygrała połowę z nich. Doświadczony szkoleniowiec Stefan Svitek może liczyć przede wszystkim na duet Amerykanek. Chloe Wells i Krystal Vaughn pokazują, jak powinna wyglądać współpraca rozgrywającej z wysoką zawodniczką. Liderką zespołu jest druga z wymienionych koszykarek – środkowa zdobywa średnio 18.2 punktu i dokłada do tego 6.8 zbiórki. Z kolei jej niższa koleżanka może się pochwalić średnią punktową na poziomie 12.7 punktu oraz 6.2 asysty na mecz.

Spotkanie Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin z Wisłą w krakowskiej hali przy ul. Reymonta 22 rozpocznie się jutro o godz. 17.

Potrzeba więcej pokory

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY LUK

Politechnika Lublin zagra na wyjeździe z SMS PZPS Spała

Faworytem jest zespół trenera Macieja Kołodziejczyka. Po ostatniej porażce 0:3 w Strzelcach Opolskich z ZAKSĄ lublinianie spadli z drugiego na trzecie miejsce w tabeli, ale i tak rywale podchodzą do nich z respektem. SMS jest bowiem „czerwoną latarnią” rozgrywek. Na koncie zgromadził zaledwie trzy punkty, oba na swoim terenie: pierwszy za porażkę 2:3 z Gwardią Wrocław, a dwa kolejne za zwycięstwo w pięciu setach z Chrobrym Głogów. Miniona seria gier była pierwszą, w której lubelski beniaminek wrócił bez zdobyczy. – Mieliliśmy kłopoty kadrowe. Na urazy narzekali Kamil Durski, Szymona Pałka i Rafała Cabaj. Zawodnicy źle podeszli do tego spotkania. Poczuliśmy się zbyt pewnie i rywal natychmiast to wykorzystał. Liga pokazuje, że zawsze trzeba mieć się na baczności. W każdej kolejce są mecze niespodzianki. W naszych rozgrywkach każdy może wygrać z każdym – mówi trener LUK Politechniki Maciej Kołodziejczyk. Inny wynik niż wygrana lublinian w Spale będzie sporym zaskoczeniem. – Niczego do końca nie można być pewnym. W sporcie potrzebna jest pokora. W Strzelcach Opolskich jej zabrakło i dlatego zesłaliśmy z boiska pokonani. Wyniki pokazują, że także i tutaj mogą dziać się cuda. Mimo przegranej LUK Politechnika utrzymała kontakt z czołówką tabeli. – Zaledwie kilka punktów dzieli nas od ósmej lokaty, którą daje przepustkę do play-off. Naszym celem jest zwycięstwo i zrobimy wszystko aby powiększyć dorobek, tym bardziej że kadra jest już w komplecie – zapowiada Kołodziejczyk. **(GROM)**

Najwyższa pora się odbić

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH Na zakończenie pierwszej rundy Azoty Puławy zmierzą się z zespołem Energa MKS Kalisz. Początek sobotniej rywalizacji w hali MOSiR o godzinie 17

Energa MKS w listopadzie wygrał wszystkie cztery mecze. Kolejno rozprawił się z Wybrzeżem Gdańsk, MMTS Kwidzyn, Zagłębiem Lubin i Chrobrym Głogów. W ostatnim spotkaniu zwyciężył 31:26, a najwięcej bramek zdobyli Robert Kamyszek (6) i Maciej Pilitowski (8). Ojcem zwycięstwa był jednak bramkarz Mikołaj Krokera, który obronił 12 spośród 21 rzutów głogowian. Nic dziwnego, że wygrał głosowanie na gracza kolejki PGNiG Superligi.

Oprócz czterech listopadowych zwycięstw kaliszanie mają w dorobku jeszcze trzy inne triumfy. Poza solidnym lanem w Kielcach od mistrza Polski, cztery pozostałe skromne porażki powinny budzić respekt, szczególnie te minimalne u siebie z Gwardią i Orlen Wisłą. Zwycięska seria sprawiła, że Energa MKS oddalił się od dolnej części tabeli i nieoczekiwanie zaczął deptać po piętach puławianom.

W Kaliszu postanowiono zbudować solidny zespół pod okiem doświadczonego trenera. Od stycznia tego roku drużynę objął Szwed Patrik Liljestrand. W czerwcu zatrudniony został 19-letni bramkarz Casper, syn trenera, który już dostaje szansę gry w me-



Po przegranej rywalizacji w lidze i Pucharze EHF z Gwardią Opolę zespół Azotów czeka trudny mecz z drużyną z Kalisza

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

czach o stawkę. W kadrze jest kilku ciekawych i doświadczonych zawodników, jak choćby Maciej Pilitowski, Zbigniew Kwiatkowski

czy Marek Szpera. Polityka kadrowa prowadzona jest mądrze i z pomysłem, co potwierdzają wyniki w lidze. Kaliszanie i puławianie mają

na koncie tyle samo – siedem – wygranych. Azoty są jednak „oczko” wyżej w klasyfikacji ponieważ jeden mecz przegrały po rzutach karnych – dwa tygodnie temu u siebie z Gwardią (2:4, 34:34 w regulaminowym czasie).

Naprzeciw ambitnym i pełnym werwy gościom staną rozgoryczeni ostatnimi wynikami puławianie. Gwardia Opolę skutecznie ostudziła zapał Azotów. Najpierw wygrała w lidze, a następnie wyeliminowała nasz zespół z Pucharu EHF. Brak awansu do fazy grupowej europejskich rozgrywek może drogo kosztować trenera Azotów Michała Skórskiego. Kolejne niepowodzenie może skutkować zwolnieniem szkoleniowca. – Staraliśmy się wyrzucić z puchów Gwardię. O naszym odpadnięciu zdecydował pierwszy mecz w Opolu, który przegraliśmy w końcówce. Została nam teraz już tylko liga i Puchar Polski. Spotkanie z Energa MKS Kalisz jest bardzo ważne i musimy je wygrać. W przeciwnym razie zostaniemy przeskoczeni w klasyfikacji i potem trudno będzie odrobić tę stratę. Czekają nas ciężki mecz – zapowiada obchodzący we wtorek 32. urodziny kapitan Azotów Paweł Grzelak.

(GROM)

KRAJ I ŚWIAT

Porażka na zakończenie

Koszykarze Legii Warszawa w swoim ostatnim występie ulegli Bakken Bears 74:77. Drużyna z Warszawy kończy udział w Pucharze Europy FIBA z bilansem 1-5. Legia pokonała w pierwszym meczu Kataja Basket, ale następnie pięciokrotnie opuszczała parkiet na tarczy, co spowodowało, że ich udział dobiegł końca już w fazie grupowej. Legioniści ponieśli bolesne i kluczowe porażki właśnie z Bakken Bears u siebie (83:84) i w rewanżu z Kataja Basket po dwóch dogrywkach (105:112). Zajęli ostatnie miejsce w swojej grupie H.

Polkowice blisko awansu

Koszykarki CCC Polkowice ograły lidera swojej grupy, turecki zespół OGM Orman Genclik aż 75:55. Rywalki do tej pory były niepokonane w EuroCupie. Dzięki tej wygranej mistrzyni Polski są bardzo blisko awansu do kolejnej fazy rywalizacji. W ostatniej serii będą musiały pokonać najsłabszy w grupie zespół z A3 Basket Umea.

Kubica pożegna Williamsa

Do zakończenia sezonu w Formule 1 został już tylko jeden wyścig. W niedzielę kierowcy zmierzą się w Grand Prix Abu Zabi. Będzie to też ostatni występ Roberta Kubicy w barwach Williamsa, bo Polak nie będzie kontynuować współpracy z tym zespołem w roku 2020. Powrót po ośmioletniej przerwie nie okazał się w przypadku Polska spektakularny.

Nowy lider PlusLigi

Siatkarze PGE Skry Bełchatów pokonali VERA Warszawa Orlen Paliwa 3:1 na zakończenie 7. kolejki PlusLigi. Taki rezultat wiele zmienił w tabeli. Nowym liderem została Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle po śródownym zwycięstwie z Asseco Resovia w Rzeszowie. Ale Skra z Vervą zbliżyła się do ekipy ze stolicy na jeden punkt.

Wiśniewski w Stali Ostrów

Łukasz Wiśniewski podpisał kontrakt z zespołem BM Slam Stali Ostrów Wielkopolski. 34-letni koszykarz latem przeszedł operację, a potem kilka miesięcy spędził na rehabilitacji. Wiśniewski cztery ostatnie lata kariery spędził w Twardych Piernikach Toruń, z którymi zdobył dwa srebrne oraz brązowy medal mistrzostw Polski. Był kapitanem drużyny. Jego kontrakt dobiegł końca po sezonie 2018/2019 i nie został przedłużony. Rozstał się z Polskim Cukrem Toruń i do tego momentu pozostawał wolnym agentem.

Radwańska gra dalej

Urszula Radwańska pewnie awansowała do ćwierćfinału turnieju ITF o puli nagród 25 tys. dolarów odbywającego się na kortach dywanowych we włoskiej miejscowości Solarino na Sycylii. Po pewnym zwycięstwie w I rundzie nad Federiką di Sarra (więcej tutaj) na drodze Urszuli Radwańskiej (WTA 245) stanęła jeszcze niżej notowana przeciwniczka. 22-letnia Yana Morderger zajmuje bowiem obecnie 566. miejsce w światowym zestawieniu. Krakowianka triumfował 6:1, 6:3.

Do Ruki z Piotrem Żyłą

SKOKI NARCIARSKIE Po inauguracyjnych konkursach Pucharu Świata w Wiśle skoczkowie narciarscy przenoszą się na daleką północ. W sobotę i niedzielę Kamil Stoch i spółka rywalizować będą na skoczni w Ruce

Przed tygodniem na skoczni imienia Adama Małysza rozegrano konkurs drużynowy i indywidualny. Natomiast w Finlandii zaplanowano dwa konkursy indywidualne. Na skoczni w Skandynawii w plastronie oznaczającym lidera Pucharu Świata wystartuje Daniel Andre Tande. Norweg będzie musiał odparować ataki Kamila Stocha i jego kolegów, którzy pokazali na zawodach w Polsce, że są w bardzo dobrej dyspozycji.

Trener Biało-Czerwonych podał skład naszej kadry na najbliższe dwa konkursy na skoczni w Ruce (Hill Size 142). Poza Stochem w kadrze znalazł się Dawid Kubacki, Maciej Kot, Jakub Wolny, Stefan Hula i Klemens Muranka. Stawkę uzupełnił Piotr Żyła, którego występ przez pewien czas stał pod znakiem zapytania. Przypomnijmy, że popularny „Wiewór” podczas zawodów indywidualnych w Wiśle zali-



Fot. Piotr Żyła znalazł się w kadrze reprezentacji Polski na konkursy w Ruce

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

czył fatalny upadek. Małysz, obecny na skoczni, przyznał, że Żyła stracił na chwilę

przytomność, a później został przewieziony do szpitala w Bielsku-Białej. Na szczę-

ście nie wykazały one nic niepokojącego i w weekend polscy kibice będą mogli ści-

skąć za niego kciuki w walce o pierwsze w tym sezonie punkty w Pucharze Świata.

Najlepsi skoczkowie świata na skoczni w Ruce zameldują się już w piątek, gdzie wieczorem rozegrane zostaną kwalifikacje. W nich zostanie wyłonionych 50-ciu skoczków, którzy powalczą o zwycięstwa w sobotę. Natomiast w niedzielę zaplanowano kwalifikacje na kolejny konkurs, który rozpocznie się bezpośrednio po nich.

Transmisję z obu konkursów będzie można śledzić na antenie TVP 1, TVP Sport, a także w Eurosporcie.

TERMINARZ TRANSMISJI Z PS W RUCIE

Piątek: godz. 16 trening, godz. 18 kwalifikacje. **Sobota:** godz. 15 seria próbna, godz. 16.30 pierwszy konkurs indywidualny. **Niedziela:** godz. 14.45 kwalifikacje • godz. 16.30 drugi konkurs indywidualny.

WOKÓŁ ŻUŻLA

Zrobią dzieciom prezenty

Już po raz drugi zawodnicy Speed Car Motoru Lublin zorganizują zbiórkę prezentów dla podopiecznych domów dziecka w ramach akcji „Żużlowcy dzieciom”. 4 grudnia o godz. 18 żużlowcy będą czekać w Galerii Handlowej Olimp na kibiców. – Zapraszamy wszystkich fanów żużla, chłopaki będą rozdawać autografy w zamian za prezenty dla dzieci z domów dziecka! Zbieramy słodycze i nowe zabawki. Spotykamy się przy patio głównym galerii, obok „Czekoladowej Solidarności” – zachęca klub. Sympatycy żółto-biało-niebieskich będą też mogli wziąć udział w konkursie. Zwycięzcy dostaną szansę do ścigania się na krytym torze gokartowym razem z żużlowcami.

Atmosfera robi swoje

W trakcie swojej kariery jeździłem dla różnych klubów w Polsce, a także na największych stadionach świata. Powtórzę jednak po raz kolejny, że nigdy nigdzie nie doświadczyłem takiej atmosfery jak w Lublinie. To coś niesamowitego. Nigdy nie spotkałem kibiców z taką pasją do żużla, jak ci z Lublina – mówi w rozmowie z klubowymi mediami Mikkel Michelsen, jeden z żużlowców Speed Car Motoru Lublin. Duńczyk nie ukrywa, że wsparcie kibiców pomogło jemu i jego kolegom w osiągnięciu celu w zeszłym sezonie, czyli w utrzymaniu się w PGE Ekstralidze. Zawodnik przyznaje również, że po takim sukcesie jego zespół będzie mierzył jeszcze wyżej w kolejnych rozgrywkach.

Bat na niepokornych

Maciej Janowski, Maksym Drabik oraz bracia Piotr i Przemysław Pawlicy – tych zawodników nie zobaczymy w kolejnym sezonie w reprezentacji Polski. To efekt przedstawiania przez nich zwolnień lekarskich i – rzekomo – uchyłania się od jazdy w zawodach na zakończenie sezonu. W rozmowie z portalem sportowefakty.wp.pl Piotr Szymański, przewodniczący Głównej Komisji Sportu Żużlowego, przyznał, że jest pomysł, jak poradzić sobie z takimi niepokornymi jeźdźcami. Jak zdradził, można wprowadzić prosty przepis – nie ma cię w kadrze, to nie pojedziesz w cyklu Speedway Grand Prix. Póki co, jest to jednak tylko pomysł, a nieobecność w reprezentacji Polski nie niesie ze sobą większych konsekwencji, poza tymi wizerunkowymi. (KYKU)

Multi Multi (28.11), godz. 14
3, 7, 9, 17, 18, 20, 23, 24, 27, 30, 32, 34, 39, 43, 47, 48, 50, 59, 70, 76. Plus 43.
Multi Multi (27.11), godz. 21.40
5, 10, 29, 32, 37, 38, 39, 44, 45, 50, 58, 61, 63, 64, 65, 66, 71, 72, 73, 74. Plus 37.
Mini Lotto (27.11)
3, 5, 16, 21, 27.
Ekstra Pensja (27.11)
2, 3, 12, 27, 32 – 2.
Ekstra Premia (27.11)
9, 10, 19, 22, 27 – 3.
Kaskada (28.11), godz. 14
2, 6, 7, 9, 11, 14, 17, 18, 20, 21, 23, 24.
Kaskada (27.11), godz. 21.40
1, 5, 7, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 23.
Super Szansa (28.11), godz. 14
3, 8, 2, 3, 0, 6, 9.
Super Szansa (27.11), godz. 21.40
6, 9, 2, 5, 7, 9, 2.

Ligowe ostatki w Łęcznej

PIŁKARSKA II LIGA Górnik Łęczna w sobotę na swoim stadionie zakończy bardzo udaną ligową jesień. Rywalem „Zielono-czarnych” będzie Górnik Polkowice. Pierwszy gwizdek o godz. 17

Odkąd za wyniki zaczął odpowiadać trener Kamil Kiereś, zespół dawał swoim kibicom wiele powodów do radości. Efekt? Drugie miejsce w tabeli, z dorobkiem 39 „oczek” i bardzo duże szanse na awans na zaplecze PKO BP Ekstraklasy. Łęcznianom do postawienia pozostał jednak jeszcze jeden krok. W sobotę do Łęcznej przyjedzie Górnik Polkowice, którego zadaniem w tym sezonie jest zajęcie miejsca dającego utrzymanie.

W pierwszym spotkaniu obu zespołów padł remis 1:1. Jako pierwsi bramkę zdobyli „zielono-czarni” za sprawą Arona Stasiaka, ale w drugiej połowie do remisu doprowadził Dominik Radziemski. Teraz Leandro i spółka będą chcieli wziąć rewanż, zainkasować trzy punkty i być może fotel lidera w przerwie zimowej (jeśli punkty zgubi obecny lider Widzew Łódź).

Górnik ma na swoim koncie serię ośmiu meczów w lidze z rzędu bez porażki, a przed tygodniem podzielił się punktami z rezerwami Lecha Poznań. W tamtym spotkaniu zabrakło pauzującego za kartki Pawła Baranowskiego, którego w wyjściowej jedenastce zastąpił Kamil Pajnowski. Teraz doświadczony stoper wraca do składu i trudno sobie wyobrazić by nie wybiegł



W ostatnim meczu ligowym w tym roku Paweł Wojciechowski i jego koledzy zmierzą się z Górnikiem Polkowice

na boisko w podstawowym składzie. Tym samym trener Kiereś przed najbliższym meczem ma do dyspozycji wszystkich zawodników bo nikt nie narzeka na urazy i nie musi pauzować za kartki.

Początek sobotniego meczu Łęcznian z Górnikiem Polkowice zaplanowano na godzinę 17. Po niemal wszystkich piłkarze z drugiej ligi udadzą się na urlopy, ale nie będzie to dotyczyć piłkarzy z Łęcznej. Ostatnim aktem tego roku będzie bowiem mecz w ramach 1/8 Totolo-

tek Pucharu Polski przeciwko Legii Warszawa, który zostanie rozegrany we wtorek, trzeciego grudnia.

Pozostałe mecze 20 kolejki: Pogoń Siedlce – Legionovia Legionowo • Stal Rzeszów – Garbarnia Kraków • Skra Częstochowa – Lech II Poznań • Górnik Łęczna – Górnik Polkowice • Olimpia Elbląg – Elana Toruń • Błękitni Stargard – Widzew Łódź • Bytovia Bytów – GKS Katowice • Gryf Wejherowo – Stal Stalowa Wola • Znicz Pruszków – Resovia.

NADROBILI ZALEGŁOŚCI

W niezwykle ważnym w kontekście walki o utrzymanie Skra Częstochowa pokonała Legionovię Legionowo 1:0. Bramkę na wagę trzech punktów zdobył w 30 minucie Rafał Brusilo. Goście mogli uratować remis, ale w 54 minucie rzutu karnego nie wykorzystał Luka Janović. Skra mimo wygranej nadal znajduje się w strefie spadkowej, ale traci tylko punkt do miejsca dającego utrzymanie.

Z(VAR)iowany mecz

PIŁKA NOŻNA FC Barcelona i RB Lipsk to kolejne dwa zespoły, które są pewne gry w 1/8 finału Ligi Mistrzów. Przed ostatnią kolejką najciekawsza sytuacja panuje natomiast w grupie H

Barcelona wreszcie zagrała na Camp Nou tak jak chcieliby jej kibice. Katalończycy rozbili zespół z Dortmundu 3:1, a łupem bramkowym podzielili się: Luis Suarez, Leo Messi i krytykowany niemiłosiernie w ostatnim czasie Antoine Griezmann. Natomiast honorowego gola dla BVB zdobył Jadon Sancho.

W drugim meczu tej grupy Slavia Praga przegrała u siebie z Interem Mediolan 1:3. Jednak zamiast bramek najbardziej w pamięci kibiców pozostanie decyzja sędziego to spotkanie Szymona Marciniaka. W 35 minucie Lautaro Martinez wykorzystał katastrofalne zagranie rywala, podał do Romeu Lukaku, a ten trafił do siatki. Goście zaczęli cieszyć się z kolejnego gola, ale za chwilę mieli nie tęgie miny.

Marciniak dostał bowiem informację od swoich asystentów VAR Pawła Gila i Marcina Borkowskiego, że doszło do złamania przepisów. Sędzia podbiegł do specjalnego monitora i przeanalizował sytuację. Następnie podjął decyzję o anulowaniu gola dla Interu i przyznaniu rzutu karnego dla Slavii gdzie dostrzegł się faulu na Peterze Olayince.

Konia z rzędem temu, kto trafnie wytypuje zespoły, które awansują z grupy H. Najbliżej szczęścia jest Ajax Amsterdam, który pokonał na wyjeździe Lille i z 10 punktami zajmuje pierwsze miejsce w grupie. Za plecami ekipy z Holandii są Valencia i Chelsea. Oba zespoły zmierzyły się we wtorek na Estadio Mestalla gdzie padł remis 2:2. Zespół z Hiszpanii i Londyńczycy mają po 8

„oczek” na swoich kontach i o tym kto przejdzie dalej zadecyduje ostatnia kolejka fazy grupowej.

Srodowe wyniki – Grupa E: Liverpool – Napoli 1:1 (Lovren 65 – Mertens 21) • **Genk – Salzburg 1:4** (Samat 85 – Daka 43, Minamino 45, Hwang 69, Haaland 87). **Grupa F:** FC Barcelona – Borussia Dortmund 3:1 (Suarez 29, Messi 33, Griezmann 67 – Sancho 77) • **Slavia Praga – Inter Mediolan 1:3** (Soucek 37-karny – Martinez 19, 88, Lukaku 81). **Grupa G:** Zenit Sankt Petersburg – Olympique Lyon 2:0 (Dzybua 42, Ozdov) • **RB Lipsk – Benfica 2:2** (Forsberg 89, 90+6 – Pizzi 20, Vinivcius 59). **Grupa H:** Valencia – Chelsea 2:2 (Soler 40, Wass 82 – Kovacic 41, Pulisic 50) • **Lille – Ajax Amsterdam 0:2** (Ziyech 2, Promes 59).

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Jutro losowanie grup Euro 2020

Po zakończeniu fazy grupowej eliminacji mistrzostw Europy w 2020 roku. Poznaliśmy 20 finalistów przyszłorocznego turnieju, pozostałych czterech wyłonią wiosenne baraże. Jutro o godz. 18 w Bukareszcie odbędzie się losowanie grup turnieju finałowego, w którym reprezentacja Polski znajdzie się w drugim koszyku.

Awans Polski w rankingu

W najnowszym rankingu FIFA reprezentacja Polski zajmuje 19. miejsce. To awans o dwie pozycje w stosunku do poprzedniego notowania. Zespół Jerzego Brzęczka poprawił swoje położenie dzięki zwycięstwom w zamykających eliminacje do Euro 2020 spotkaniach z Izraelem (2:1) i Słowenią (3:2). W czołówce nie ma istotnych rozsad. Liderem pozostaje Belgia, a za jej plecami plasują się Francja oraz Brazylia.

Bramka Kamila Grosickiego

Kamil Grosicki strzelił gola dla Hull w wygranym 4:0 spotkaniu 18. kolejki angielskiej Championship przeciwko Preston North End. Było to piąte ligowe trafienie reprezentanta Polski w tym sezonie. Grosickiego w 79 minucie zmienił Keane Lewis-Potter. Klub Polaka jest na dziewiątym miejscu w tabeli i ma 26 punktów.

Odrabiali zaległości

Miedź Legnica ponownie straciła trzy gole i żadnym nie odpowiedziała. Drużyna Dominika Nowaka przegrała 0:3 z Odrą Opole. Zaległości odrabiali również piłkarze Chrobrego Głogów i Olimpii Grudziądz. Poniesiona w sobotę porażka 0:4 w Niecieczy była pierwszą Chrobrego po sześciu kolejkach bez przegranej. Podopieczni Ivana Djurdjevicia powrócili na własny stadion i podjęli Olimpię Grudziądz. Beniaminek zapunktował w czterech z dziewięciu spotkań na wyjazdach, a poprzednie trzy przegrał. Konfrontacja była ciekawa. Najpierw prowadził Chrobry, na początku drugiej części Olimpia, a stanęło na wyniku 2:2. Obrońca Michał Ilków-Gołąb strzelił szóste goła w sezonie.

R E K L A M A

DZIEŃ MECZOWY
30 | 11 | 2019

GODZ. 17:00



vs



BILETY WWW.BILETY.GORNIK.LECZNA.PL

LUBELSKI WEGIEL
„BOGDANKA”
SPÓŁKA AKCYJNA
SPONSOR STRATEGICZNY

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 29 LISTOPADA-1 GRUDNIA

Piłka nożna

- **Puchar Polski:** Motor Lublin – Wisła Puławy, w piątek o godz. 17 na Arenie Lublin przy ul. Stadionowej w Lublinie.
- **II liga:** Górnik Łęczna – Górnik Polkowice, w sobotę o godz. 17 na stadionie przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej.
- **„Jesienny Puchar Lublina” – XIII turniej,** w sobotę od godz. 9 na Orliku SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.
- **III Halowy Puchar Omegi,** w niedzielę od godz. 9 w hali SP 52 przy ul. Jagiełły w Lublinie.

Koszykówka

- **II liga mężczyzn:** AZS UMCS Start Lublin – Dzikie Warszawa, w sobotę o godz. 18 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.
- **Rozgrywki Pod Koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego,** w sobotę od godz. 16 w hali MOSiR przy al. Piłsudskiego w Lublinie. Program kolejki: The Reds – Lipa Team (16) ● Lancet – Venta (17) ● Jurand – PGE Dystrybucja (18) ● 4te Piętro – Symbit (19).
- **Rozgrywki LNBA,** w sobotę i niedzielę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. **Program kolejki, sobota:** AT Vision – Martex & Halohalo.pl (10) ● Devils – Maverick Team (11) ● The Reds Antosiewicz.edu – Matsu (12) ● Ballers Lublin – Kouba Koubala (13) ● No To Co – Stacja 605 Bad Boyz (14) ● Antyshop.pl – Samtrans Zamość (15).
- Niedziela:** Akademia Hooplife – Winplay (10) ● Dom Plus – UM Lublin (11) ● Bono Team – Adley (12) ● Orlikowe Świry – The Shooters (13) ● Espo Pszczółka II – Symbit (14) ● Rodmos – Migel Brothers (15) ● Dbros Puławy – Alpaca Alfachem (16) ● 24Hol.pl – Matematyka (17) ● Arkda – Alco (18).

Piłka ręczna

- **PGNiG Superliga mężczyzn:** Azoty Puławy – Energa MKS Kalisz, w sobotę o godz. 17 w hali MOSiR przy ul. Partyzantów w Puławach.
- **I liga mężczyzn:** AZS AWF Biała Podlaska – MKS Padwa

Zamość, w sobotę o godz. 18 w hali widowiskowo-sportowej WWFIS przy ul. Marusarza w Białej Podlaskiej.

Siatkówka

- **II liga kobiet:** AZS UMCS Lublin – PLKS Pyszczyna, w sobotę o godz. 17 w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie.
- **II liga mężczyzn:** Huragan Międzyrzec Podlaski – AZS UWM Olsztyn, w sobotę o godz. 18 w hali ZPO nr 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzeczu Podlaskim.

Futsal

- **I liga:** AZS UMCS Lublin – Sośnica Gliwice, w niedzielę o godz. 14 w hali I Liceum Ogólnokształcącego im. W. Broniewskiego w Świdniku.

Pływanie

- **43 edycja zawodów o Laur Lubelskiego Koziołka – runda 6,** w sobotę od godz. 10 (rozgrzewka rozpocznie się godzinę wcześniej) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.
- **Puławski Supersprint Cup,** w niedzielę o godz. 10.30 (rozgrzewka rozpocznie się o godz. 9.45) na pływalni MOSiR przy ul. Partyzantów w Puławach.

Sporty walki

- **Mikołajkowy Turniej Taekwon-Do LSKT Lublin,** w niedzielę od godz. 10 w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie.

Szachy

- **VI Otwarty Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Wola Uhruska z okazji 101 rocznicy Odzyskania Niepodległości,** w sobotę od godz. 10 w hali sportowej GOSiR przy ul. Sportowej 1 w Woli Uhruskiej.
- **XI Turniej Szachowy o „Kordzik Górniczy” Łęczna 2019 (FIDE)** w niedzielę od godz. 10 (odprawa techniczna rozpocznie się godzinę wcześniej) w Centrum Kultury przy ul. Obrońców Pokoju 1 w Łęcznej.

(LUKISZ)

Kto podtrzyma dobrą passę?

PIŁKA NOŻNA W piątek na Arenie Lublin zanosi się na ciekawe widowisko. Motor podejmuje Wisłę Puławy. Obie drużyny są ostatnio w dobrej formie, ale ktoś na koniec roku będzie musiał odrobinę popsuć sobie humory

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Piłkarze Mirosława Hajdy wygrali już cztery mecze z rzędu. Dzięki temu ligę zakończyli na trzecim miejscu. Mają jednak tyle samo punktów co prowadząca w tabeli Korona II Kielce, a także drugi Hutnik Kraków. Dawno żółto-biało-niebiescy nie byli w tak dobrej sytuacji przed rundą wiosenną.

W Puławach nie było na jesieni wielkich powodów do radości, bo mimo dobrego początku później Wisła wpadła w dołek i długo nie potrafiła wyjść z kryzysu. Odkąd zespół przejął Mariusz Pawlak zdecydowanie jednak powiało optymizmem. Duma Powiśla pokonała trzech kolejnych rywali, a przy okazji może się pochwalić bilansem bramkowym 6-0. Od razu z większym spokojem można też spojrzeć w tabelę, bo Mateusz Pielach i jego koledzy po serii wygranych wskoczyli na dziewiątą lokatę. A do piątej Stali Kraśnik tracą zaledwie „oczko”.

– Gramy u siebie i na pewno mieliśmy czas, żeby dobrze przygotować się do tego meczu. Chcemy się pokazać z dobrej strony – wyjaśnia Dariusz Łukasik, obrońca żółto-biało-niebieskich. Obie drużyny spotkały się już w tym sezonie przy okazji meczu ligowego. Na Arenie jako pierwsi gola zdobyli puławianie, ale z wygranej cieszyli się piłkarze trenera Hajdy. I to okazały wygranej 4:1. – Wysoko pokonaliśmy przeciwnika, ale wiemy, że ostatnio rywale byli mocno osłabieni. Mieli sporo kontuzjowanych i pauzujących zawodników. Na pewno spodziewamy się trudnego



Wisła na początku października przegrała na Arenie Lublin 1:4

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

meczu, ale damy z siebie sto procent i wierzymy, że będzie dobrze – dodaje Łukasik.

Goście też będą chcieli podtrzymać dobrą passę z ligi i udanie pożegnać się z kibicami. – Do meczu z Motorem podchodzimy ze spokojem. Wielkiego świę-

towania po lidze jeszcze nie będzie. Musimy to odłożyć na kilka dni. Jakim składem zagramy w piątek? Zawsze w pucharze wystawiam zawodników, którzy dają możliwość przejścia do następnej rundy. Nie pojedziemy do Lublina, żeby zagrać mecz, ale żeby go wygrać.

Podejmiemy takie decyzje odnośnie kadry, żeby były najlepsze dla zespołu – wyjaśnia z kolei Mariusz Pawlak, opiekun Durny Powiśla.

W drugiej parze półfinałowej Pucharu Polski Avia Świdnik pokonała w czwartek Lewart Lubartów 1:0 i czeka na finałowego rywala.

Avia pierwszym finalistą

PIŁKA NOŻNA Jeden gol rozstrzygnął pierwszy półfinał Pucharu Polski w okręgu lubelskim. Avia Świdnik pokonała w Lubartowie tamtejszy Lewart i w nagrodę w finale zagra z Motorem Lublin lub Wisłą Puławy

Zwycięską bramkę dla gości zdobył niezawodny Wojciech Białek. Doświadczony snajper w tym sezonie ma już na koncie 12 ligowych goli. W czwartek do swojego dorobku dorzucił ważną bramkę w Pucharze Polski. W 24 minucie „Biały” dostał dobre podanie między obrońców rywali, wpadł w pole karne i w sytuacji sam na sam z bramkarzem strzelił do siatki.

Jeszcze przed przerwą powinno być jednak po jeden. Świetną szansę miał Hubert Kotowicz, który uderzał głową po „koźle”, ale piłka

poszybowała tuż nad poprzeczką. Gospodarze do końcowego gwizdka starali się o wyrównanie. Kilka akcji ciekawie się zapowiadało, ale za każdym razem brakowało tego czegoś. Albo lepszego podania, albo decyzji o strzale. W drugiej połowie najlepszą okazję miał Dawid Pożak. Stał się oko w oko z Piotrem Piotrowskim, ale raz, że kąt był ostry, a dwa, że zawodnika Lewartu naciskał obrońca. I ostatecznie skończyło się tylko na strachu gości.

– Wydaje mi się, że zasłużyliśmy na to zwycięstwo – przekonuje Łukasz Mierzejewski, trener Avii, który



Avia była w czwartek minimalnie lepsza od Lewartu

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

w poprzednim sezonie prowadził przeciwko ekipie z Lubartowa. – Owszem, rywale

też mieli swoje szanse, ale uważam, że właśnie o tego jednego gola byliśmy lepsi.

Gratulacje dla chłopaków, bo bardzo dobrze podeszli do tego spotkania. Cieszymy się ze zwycięstwa i czekamy na finałowego rywala – dodaje popularny „Mierzej”.

Mimo porażki zadowolony z gry swojej drużyny był także szkoleniowiec gospodarzy. – To był niezły występ w naszym wykonaniu. W końcu graliśmy z solidnym trzecioligowcem. Uważam, że pokazaliśmy się z dobrej strony. Sytuacji nie było za dużo, ale kilka razy fajnie zaczynaliśmy nasze akcje. Zaangażowanie chłopaków też było na odpowiednim poziomie. Zabrakło nam fi-

nalizacji. To było na pewno pozytywne zakończenie roku z naszej strony – wyjaśnia Tomasz Bednaruk.

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Avia Świdnik 0:1 (0:1)

Bramka: Białek (24).

Lewart: Wójcicki – Niewiński, Budzyński (77 Filipczuk), Ponurek, Michna (33 Michałow), Pokrywka (88 Duda), Gliniak (46 Najda), Fularski, Pożak, Kotowicz, Aftyka (81 Nowak).

Avia: Piotrowski – Głaz, Kołodziej, Plesz, Kukułowicz, Wójcik, Pręgota, Ozimek (63 Kuliga), Maluga, Mroczek, Białek.

Żółte kartki: Pożak, Pokrywka, Michałow, Najda – Kołodziej, Maluga.

Sędziował: Łukasz Szczółko (Lublin).



DO CZYTANIA

Weź głęboki oddech

Michalina od kontaktu z ludźmi woli obcowanie z naturą. Jest mało przebojowa i nie potrafi zawalczyć o swoje. Oparcia nie znajduje też w domu. Jasnym promykiem słońca na pochmurnym niebie życia staje się nowy kolega z pracy - Filip. Choć wyprzedza ją w drodze po awans, to wydaje się, że ich związek jest w stanie zrekompensować jej tę przykrość. A potem w spokojne życie dziewczyny wdzierają się zbrodnie.

KASIA BULICZ-KASPRZAK, „WEŹ GŁĘBOKI ODDECH”, WYD. EDIPRESSE

Niewinny człowiek

Utalentowanemu chłopakowi udaje się to, o czym marzą wszyscy jego koledzy z niewielkiego miasta w Oklahomie: dostaje się do zawodowej ligi baseballowej. W jego życiu pojawiają się alkohol, narkotyki, niewłaściwe kobiety, wybuchy niekontrolowanej agresji i wreszcie głęboka depresja. Czyni to z niego idealnego podejrzanego, kiedy w spokojnym dotąd miasteczku dochodzi do morderstwa.

JOHN GRISHAM, „NIEWINNY CZŁOWIEK”, WYD. ALBATROS

Nienasycenie

Zawarta w książce wizja znakomicie zdyscyplinowanego państwa chińskich komunistów, które podbija wymagowaną kontrewolucyjną Rosję i szykuje się do napaści na powierzchownie skomunizowane państwa Europy Zachodniej, czyni z „Nienasycenia” jedną z najciekawszych powieści dwudziestowiecznych.

STANISŁAW IGNACY WITKIEWICZ, „NIENASYCENIE”, WYD. MG

Masz na imię Camille
Historia Camille Claudel - dzieciństwo na prowincji Francji, pobyt w Paryżu, którego barwne opisy przenoszą czytelnika do XIX wieku, kiedy przy kawiarnianych stolikach w oparach absyntu artyści dyskutowali o sztuce oraz życiu, pełen namietności, a zarazem cierpienia związek z Auguste’em Rodinem, kariera artystyczna Claudel, wreszcie jej pobyt w szpitalach psychiatrycznych tworzą niesamowitą mozaikę zdarzeń, uzupełnioną o nietłumaczoną dotąd korespondencję rzeźbiarki.

AGNIESZKA STABRO, „MASZ NA IMIĘ CAMILLE”, WYD. MG

Iwan Konwicz, z domu Iwaszkiewicz

Trudno uwierzyć, że charakterny i złośliwy kot Iwan nie jest wytworem literackiej fantazji Tadeusza Konwiczego, lecz pełnoprawnym członkiem rodziny Konwiczów, przez osiemnaście lat zamieszkałym przy ulicy Górskiego w Warszawie. O jego względy zabiegali Dygat i Holoubek, w stanie wojennym dostawał zagra-

niczne paczki ze smakołykami, a całkiem niedawno jego życie stało się podstawą musicalu-horroru „Zwierzęcie-koupiory”.

TADEUSZ KONWICKI, „IWAN KONWICKI, Z DOMU IWASZKIEWICZ”, WYD. ZNAK

W niemieckim domu

Frankfurt, 1963 rok. Ewa, młoda tłumaczka, córka lokalnego restauratora Bruhnsa, zaraz się zaręczy. Nieoczekiwanie otrzymuje zlecenie: ma przetłumaczyć zeznania świadków podczas rozprawy sądowej zbrodniarzy SS, którzy służyli w Auschwitzu. Kobieta nie wie, że ten proces nieodwracalnie odmieni nie tylko niemieckie społeczeństwo, ale także jej własne życie.

ANETTE HESS, „W NIEMIECKIM DOMU”, WYDAWNICTWO LITERACKIE

Niezbity dowód

Niewiele brakowało, a reporter śledczy Ross Hunter zlekceważyłby telefon, który mógł odmienić jego życie. I cały świat. Dzwoniący mężczyzna przedstawia się jako doktor Harry F. Cook i twierdzi, że posiada dowód na istnienie Boga. Co mogłoby być takim dowodem? A przede wszystkim, jakie byłyby konsekwencje, gdyby się okazało, że jest on niepodważalny?

PETER JAMES, „NIEZBITY DOWÓD”, WYD. ALBATROS

(Nie)młodość

Marta jest trzydziestolatką, właśnie traci pracę i wieloletnią przyjaźń. W desperacji chwytą się wszystkiego i chociaż nie lubi starych ludzi, podejmuje się pracy w domu opieki. Benedykt to 28-letni nauczyciel tańca. Jego uczniami są seniorzy, którzy dzięki muzyce i ruchowi odzyskują nie tylko chęć do życia, ale i zyskują umiejętność pokonywania słabości. Czy dialog między starością a młodością jest możliwy?

NATASZA SOCHA, „(NIE)MŁODOŚĆ”, WYD. EDIPRESSE KSIĄŻKI

Światło gwiazd

W Wilii Pod Kasztanem nastała jesień. W wielkim ogrodzie jak zawsze pięknie, ale w życiu mieszkańców wiele zawirowań. Pewien mężczyzna, który częściej niż pod nogi spogląda w gwiazdy wprowadzi sporo zamieszania w życie jednej z kobiet. Bartek w swoim polowaniu na miłość będzie przekraczał kolejne granice, a dwie synowe mocno dadzą się we znaki spokojnej z natury babci Kalinie.

KRYSTYNA MIREK, „ŚWIATŁO GWIAZD”, WYD. EDIPRESSE ASK

**UWAGA
MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK**

Na telefony czekamy dziś o godzinie 13.
Tel.: 81 46 26 800

KARTKA
Z KALENDARZA

1223

Papież Honoriusz III
zatwierdził regułę
zakonu franciszkanów

1877

amerykański wynalazca
i przedsiębiorca
Thomas Alva Edison
zaprezentował fonograf

1906

założono włoską firmę
motoryzacyjną Lancia

1933

urodził się John Mayall,
brytyjski muzyk
bluesowy i kompozytor

1956

Telewizja Armeńska
rozpoczęła emisję
programu

1962

podpisano francusko-
brytyjską umowę o
budowie samolotu
Concorde

1966

dokonano oblotu
szybowca SZD-32
Foka 5

1967

Australia wystrzeliła
swojego pierwszego
sztucznego satelitę:
WRESAT

1973

urodził się Ryan Giggs,
walijski piłkarz

26

tyle razy mistrzostwo
Hiszpanii zdobyła
drużyna FC Barcelona.
Klub założono 29
listopada 1899 roku



Królestwo białego wilka

DO ZOBACZENIA Czy wilki, które nigdy nie widziały człowieka, będą się go bały? A może potraktują jak potencjalną ofiarę? Ronan Donovan, podróżnik i fotograf National Geographic, spędził z tymi drapieżnikami kilka tygodni w jednym z najbardziej niegościnnych rejonów świata.

Donovan zabiera widzów w podróż do mroźnej Ka-

nady. „Arktyczny krajobraz wyspy Ellesmere to doskonałe miejsce, by przedstawić wilki tak, jak nie jest to możliwe nigdzie indziej na świecie. Tam wilki nie wiedzą, że ludzi należy się obawiać, co pozwala w niespotykany sposób przyjrzeć się ich życiu” - tłumaczy.

Podróżnik i fotograf długo szukał wilków, ale kiedy już wytopił stado, mógł podejść

tak blisko, jak się da. Zwierzęta się go nie bały. Budził raczej zaciekawienie, jak przybysz z innego świata. Ich zainteresowanie sięgało tak daleko, że jedna z wilczyc ukradła Donovanowi aparat.

Królestwo białego wilka - premiera w sobotę, 7 grudnia, o godzinie 16 na kanale National Geographic Wild.

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC WILD)



Piwnne targi

WYDARZENIE 35 browarów z Polski i 4 z zagranicy, a w sumie do spróbowania będzie niemal 300 piw rzemieślniczych - tak wliczbach przedstawiają się Lubelskie Targi Piw Rzemieślniczych, które rozpoczynają się już dzisiaj w Lublinie.

Przez najbliższe trzy dni halę Targów Lublin przy ul. Dworcowej 11 nie zabraknie warsztatów, wykładów i degustacji piwa kraftowego. Podczas piątej edycji Targów do spróbowania będzie niemal różnych 300 piw. Swoje wyroby zaprezentują rzemieślnicy całej Polski oraz goście z zagranicy: z Kanady, USA, Danii i Słowacji. Nie zabraknie także przedstawicieli Lubelszczyzny: Browar Zakładowy (Lublin), Incognito Browar



(Kraśniczyn), Dzikie Wschód (Lublin) i Piwne Podziemie (Rożdżałów koło Chełma).

Z pomocą przyjdzie Lubelski Oddział Polskiego Stowarzyszenia Piwowarów Domo-nych, który na swoim stoisku będzie doradzał smakoszom trunków z pianką. Organizatorzy zadbali również o jedzenie. Na odwiedzających Targi będzie czekało 8 foodtrucków.

Do piwnej praktyki może się również przydać trochę teorii. Dzisiaj na scenie głównej będzie można posłuchać trzech wykładów: „O co chodzi z tą piwną rewolucją” (godz. 18.15), „Wyższość puszk nad butelką, jak to jest z opakowaniami” (godz. 18.45) i „Piwa niezwykle - o ekstremalnych dodatkach” (godz. 19.15). Trzydniowa impreza rozpocznie się dzisiaj o godz. 16 i potrwa do północy. W sobotę i w niedzielę start o 12.

Bilety w cenie 9-10 zł można kupić za pośrednictwem portalu tobielt.pl oraz w kasach stacjonarnych hali Targów Lublin. Więcej na stronie: targipiw.lublin.pl.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ